

47 flag na XXXVII MTP

Bogactwo polskiej
oferty technicznej

Za dwa miesiące rozpoczynają się kolejne XXXVII MTP, które trwać będą od 9 do 23 czerwca. Bliskość tego terminu przyspiesza przygotowania do obecnej imprezy.

Program prac jest niemały. Prócz zwiększenia zaplecza targowego o 22 nowe kioski handlowe i gastronomiczne, dzięki nowym inwestycjom i wykorzystaniu rezerwy powiększona będzie powierzchnia ekspozycyjna o ponad 4 000 m kwadr. (w tym połowa pod dachem). Tak np. powiększają swój pawilon wystawcy francuscy, swą ekspozycję — ucześnicy MTP z Japonii. Nowe i większe pawilony otrzymają również polskie centrale: „DAL”, „Ciech”, „Minex” i „Centromor”.

Nasza ekspozycja zajmie ogółem 45 proc. terenów targowych, resztę — zagraniczni wystawcy z 46 krajów. Przygotowują oni tym razem 35 oficjalnych narodowych ekspozycji. Ta liczba jest najlepszym miernikiem poważnego zainteresowania świata handlem z Polską i z całym obozem socjalistycznym. Drugą cechą charakterystyczną tych i poprzednich MTP jest dominacja maszyn i sprzętu inwestycyjnego w całej ekspozycji Targów. Dotyczy to także polskich propozycji eksportu.

W Poznaniu zaprezentujemy w większości wyroby przemysłu ciężkiego, zwłaszcza obrabiarek, sprzętu elektrotechnicznego, elektrycznego, elektronicznego oraz maszyn budowlanych, drogowych, sprzętu hutniczego, górniczego i statków wraz z ich wyposażeniem.

W roku bieżącym zrezygnowano z wyodrębnionej wystawy całej motoryzacji, znajdzie ona pomieszczenie — znacznie korzystniejsze bo większe — w narodowych ekspozycjach. Na miejscu salonu samochodowego natomiast urządził się pokaz międzynarodowy maszyn rolniczych (m. in. austriackich, bułgarskich i węgierskich). Edwardowo z kolei zostanie przeznaczona na „poligon” dla sprzętu budowlanego i drogowego. Nad Malta, na zwiększonej powierzchni, wystawiać będzie po raz ostatni polski przemysł, który za rok podzieli się tym terenem z zagranicznymi wystawcami sprzętu sportowego i turystycznego. (zs)

Komisja sejmowa debatuje
nad sytuacją na uczelniach

Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki, obradująca 5 bm. pod przewodnictwem posła Andrzeja Werblana (PZPR), wysłuchała informacji o aktualnej sytuacji w szkołach wyższych, którą złożył minister oświaty i szkolnictwa wyższego — Henryk Jabłoński.

Minister przedstawił obszernie tło i przebieg zajęć w ośrodkach akademickich w kraju w marcu br., wskazując na zorganizowany i antysocjalistyczny charakter działania

grupy przywódców, wywodzących się z grona młodzieży inspirowanej przez środowiska syjonistyczne i rewizjonistyczne, a cieszącej się od dłuższego czasu opieką i poparciem niektórych pracowników naukowych Uniwersytetu Warszawskiego.

Grupa ta dążąca do sprowokowania zajść szerząc dezinformację i wykorzystując naturalne wrogi solidarności studenckiej zdołała pociągnąć za sobą część młodzieży do wystąpienia politycznego i szkoleniowego oraz poważnie zakłócających pracę uczelni.

Następnie minister omówił postawę i działalność kadry nauczającej oraz władz poszczególnych uczelni, a także pomoc ze strony organizacji społecznych i młodzieży w przywróceniu normalnego toku zajęć.

Tam gdzie naruszone zostały zasady i obowiązki studenckie, władze stosowały zarządzenia dyscyplinarne w stosunku do studentów, a także kadry naukowej.

Na tym tle minister szeroko wyjaśnił przyczyny zwolnienia ze stanowisk w UW profesorów i docentów. Wydarzenia marcowe ujawniły w sposób jaskrawy poważne niedostatki w pracy wychowawczej szkół wyższych. Konieczność poprawy sytuacji w tym zakresie jest najważniejszym wnioskiem, jaki wywnioskować należy z analizy zaburzeń w środowiskach studenckich.

Stwierdzając, że obecnie zajęcia dydaktyczne we wszystkich uczelniach odbywają się normalnie, minister przedstawił program prac podjętych ze strony władz dla usunięcia szkód i strat w toku studiów poniesionych przez studentów i uczelnie oraz dla stworzenia lepszych warunków dla rozwiązywania rzeczywistych pro-

Dokończenie na str. 2

POZNAN
WTOREK
9
KWIECIEŃ
1968Wydanie ABC
Nr 85 (7511)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

30 zabitych w wystąpieniach murzyńskich w USA

Burza protestów na całym świecie

Agencja UPI podaje, że według niepełnych danych z ostatnich 3 dniach zginęło w czasie wystąpień murzyńskich co najmniej 30 osób, z czego 11 w Chicago, 8 w Waszyngtonie, 4 w Baltimore, 2 w Detroit oraz po jednej w Minneapolis, Memphis, Tallahassee, Atlancie i Oakland. Ponad 1500 osób odniosło rany, a 8 300 zostało aresztowanych. Straty materialne w samym tylko Waszyngtonie ocenia się na ponad 10 mln. dolarów.

Główne zajścia miały miejsce w ostatnich godzinach w Baltimore i w Pittsburgu. W

Baltimore służbę pełni 1.900 żołnierzy z 18 brygady spadochronowej. Zdaniem władz sytuacja w mieście przypomina wypadki z 1904 roku, kiedy to ogarnął Baltimore największy w jego historii pożar. O tej porze aresztowano 400 osób, a 150 udzielono pomocy lekarskiej.

W Pittsburgu 3 główne mosty prowadzące do śródmieścia zostały zablokowane przez gwardię narodową i policję. Aresztowano ponad 600 Murzynów. Straż ogniowa stara się bezskutecznie zlikwidować ponad 200 pożarów.

Według ostatnich informacji o nowych zajęciach doszło w Macon w stanie Georgia, gdzie zatrzymano 750 Murzynów.

Tragiczna śmierć bojownika o prawa obywatelskie Murzynów amerykańskich, pastora Martina Luthera Kinga, zamordowanego bestialsko przez białych rasistów w Stanach Zjednoczonych wywołała na całym świecie ogromne wzruszenie i burzę protestów.

Papież Paweł VI potępił „Tchórzliwe i potworne” zabójstwo dr. Martina Luthera Kinga, w czasie kazania, które wygłosił w bazylice św. Piotra w Rzymie. Papież wyraził nadzieję, że ta tragiczna śmierć nie wywoła fali nienawiści i zemsty i nie pogłębi jeszcze bardziej przepaści dzielącej obywateli Stanów Zjednoczonych.

„Poważaliśmy i respektowaliśmy osobę Martina Luthera Kinga, wielkiego przywódcę pokoju, bojownika o prawa człowieka oświadczył przebywający w Hadze sekretarz generalny ONZ, U Thant, zwracając się do ponad 2 tys. osób zgromadzonych przed siedzibą Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. „Śmierć pastora Kinga jest sprawą sumienia całej

POGODA

Jak przewiduje PIHM, 9 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. Nadal chłodno. W nocy lokalne przymrozki. Temperatura maksymalna ok. 12 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wzmożenie nalołów na DRW

Poważne straty USA pod Khe Sanh

W okolicach bazy amerykańskiej piechoty morskiej w Khe Sanh spadochroniarze amerykańscy usiłują wyprzeć oddziały sił wyzwoleniczych z zajmowanych przez nie pozycji.

W niedzielę — informuje korespondent AFP z Sajgonu — wojska amerykańskie straciły pod Khe Sanh dwudziestu kilku ludzi w zabitych i rannych. 8 km od Da Nangu, gdzie znajduje się druga wielka baza pie-

Nadzwyczajna
sesja ŚFZZ

W Moskwie rozpoczęła się 8 bm. nadzwyczajna sesja Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych, poświęcona sprawie solidarności mas pracujących i związków zawodowych z walką narodu wietnamskiego przeciwko amerykańskiej agresji.

Podczas sesji przemówienie wygłosił sekretarz generalny ŚFZZ — Louis Saillant.

PAP

Poparcie stanowiska partii

Rezolucje Senatu WSE, spółdzielczyń, uczelń

Na poszerzonym posiedzeniu Senatu Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu 6 bm. podjęto rezolucję w której m.in. czytamy:

„Jesteśmy przekonani, że jedynie w atmosferze spokoju i rozważności, solidnej pracy i w poczuciu współodpowiedzialności za dobro Narodu — można budować konstruktywne i trwałe wartości.

Deklarując pełne poparcie dla polityki Partii pod Wyszem Kierownictwem, Towarzyszu Wiesławie, odcinamy się jednocześnie od wszelkich wrogich sił, które sprzeciwiają się żywotnym interesom naszego Narodu.

Zapewniamy, iż wzmoczymy wysiłki w pracy z młodzieżą, która w bezwzględnej większości daje dowody wyrzeczenia i deowego i rozsądku, by umacniała ona swą postawę obywatelskiej dojrzałości i rzetelnej pracy.

Będziemy dokładać wszelkich starań, by młodzież naszą wychowywać nadal w poczuciu głębokiego patriotyzmu i praworządności.

W Technikum Odzieżowym i Zasadniczej Szkole Odzieżowej im. W. Reymonta przy ul. Kazimierza Wielkiego odbyła się sesja popularno naukowa. Tematem jej oraz zorganizowana tego konkursu była wiedza o Wielkopolsce.

Podczas sesji dyrekcja, gromadzący nauczyciele i uczniowie poparli stanowisko Partii.

W związku z tym przyjęli rezolucję w której czytamy m. in.:

„Działanie polskich robotników, chłopów, inteligencji oraz młodzieży zmierza do wspólnego celu jakim jest socjalizm. Dlatego też z odczuciem głębokiego smutku, a zarazem oburzeniem przyjęliśmy fakt wicherzenia syjonistów i reakcyjistów w naszym kraju. 800 osób uczących się i pracujących w naszej szkole nie zgadza się także na podważanie wartości obozu socjalistycznego i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim w imię obcych narodowi polskiemu celów”. (a)

*

Wczoraj w siedzibie Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Wydziału Spółdzielczyń.

Tematem dyskusji było obywatelskie wychowanie kobiet — problem zawarty w referacie, wygłoszonym przez przewodniczącą Wojewódzkiego Wydziału Spółdzielczyń E. Stanek.

Zebrane na posiedzeniu spółdzielczynie poszczególnych powiatów składały meldunki o podjęciu zobowiązań, którymi kobiety wielkopolskie pragną uciec V Zjazd partii.

Podczas tego spotkania najbardziej zasłużone w pracy zawodowej i społecznej spółdzielczynie zostały wyróżnione odznaczeniami. 14 spośród nich otrzymało Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, 7 zaś — Odznaki Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Uczestniczki narady uchwaliły również rezolucję w której poparły politykę partii i sekretarza KC PZPR oraz potępiły wroga wobec Polski działalność kół syjonistycznych.

„Luna-14” mknie
w kierunku Księżyca

Radziecka rakietka księżycowa „Luna-14” mknie w kierunku Srebrnego Globu zgodnie z ustalonym programem. Lot odbywa się bez przeszkód. Rakietka została wysłana w niedzielę o godz. 13.09 czasu moskiewskiego i według komunikatu ogłoszonego wkrótce po wystrojeniu aparatury znajdującej się na pokładzie stacji automatycznej działa bez zarzutu.

Eksperyment z „Luna-14” jest pierwszą radziecką próbą rakietki księżycowej po dłuższej przerwie, mianowicie od 21 grudnia 1966 roku, kiedy wysłana została stacja automatyczna „Luna-13”.

Start radzieckiego statku kosmicznego wywołał duże zainteresowanie w świecie, tym bardziej że amerykańskie doświadczenia w tej dziedzinie przechodzą okres impasu, czego wyrazem było m. in. fiasko ostatniego eksperymentu z kabiną „Apollo”. (PAP)

Narada aktywu
studenckiego ZMS

W poniedziałek rozpoczęła dwudniowe obrady krajowa narada aktywu studenckiego ZMS poświęcona analizie przebiegu i przyczyn marcowych wydarzeń na wyższych uczelniach, omówieniu wniosków wynikających z tych zjawisk dla organizacji ZMS-owskiej oraz nakreśleniu zadań w pracy ideowo-politycznej ZMS w środowisku akademickim.

Na naradę przybyli: minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryk Jabłoński oraz zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Zenon Wróblewski.

Obrady otworzył przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Zabłowski.

Następnie referat Sekretariatu Zarządu Głównego Związku wygłosił sekretarz ZG ZMS — Andrzej Majkowski. (PAP)

Zjazd PZPR
Zalogi meldująCzyny 22 000 pracowników
przemysłu spożywczego

Zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu Partii podjęło ostatnio 22 000 pracowników przemysłu spożywczego naszego województwa. Wartość zobowiązań produkcyjnych wynosi ponad 101 mln. zł, natomiast czynów społecznych — 1.260.000 złotych.

Pracownicy przeprowadzili ogółem przeszło 114.000 godzin, co przyczyniło się do wykonania różnych obiektów na rzecz

miast, osiedli i własnych ośrodków.

Zagony pancerne
Izraela znów w Jordanii

Wczoraj o godzinie 13.00 czasu warszawskiego rzecznik wojskowy oświadczył w Ammanie, że oddziały pancerne Izraela przerwały linię wstępną ognia i wkroczyły na wschodni brzeg Jordanu 50 km na południe od Morza Martwego. W chwili ogłoszenia komunikatu jordańskiego walki z na jeźdźcą trwały nadal, z tym że do akcji włączyły się izraelskie samoloty i helikoptery, udzielając osłony jednostkom armii lądowej. (PAP)

Pracownicy Cukrowni Go-

styń przyspieszają remont urządzeń fabrycznych, w związku z czym rozpoczęła tegoroczna kampanię produkcyjną na 3 dni przed planowanym terminem, co umożliwi uzyskanie 375.000 zł oszczędności. Wykonają także przenośniki, naprawią urządzenia elektryczne, a poza tym przeprowadzą różne prace w ośrodku wypoczynkowym w Łoniewie.

Pracownicy Cukrowni Go-

Pracownicy Przetwórnicy Mięsnej w Poznaniu zadeklarowali wyprodukować dodatkowo 20 ton konserw i tyleż tłuszczu topionego; wykonają w czynie różne prace (szacowane na 265.000 zł), przy urządzeniu łazni i szatni damskiej i przepracują 2500 godzin przy budowie parku na Cytaeli, Ogrodu Zoologicznego i porządkowaniu pracowniczych ogródków działkowych.

W zakładach podległych Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Włókiensko-Trzciniańskiemu Przemysłu Terenowego „Wiklina” pracownicy realizują zobowiązania opiewające na ponad 4,6 mln. zł. Z sumy tej przypada 4,5 mln. zł na eksport mebli, różnych wyrobów włókienskich i włókienniczych. (b)

Pracownicy z Pleszewskich Zakładów Wyrobów Papierowych podjęli zobowiązania opiewające na przeszło 2.240.000 zł. Dostarczą oni dodatkowo do końca roku 200 ton opakowań i wykonają różne prace przy zakładowym ośrodku wczasowym w Wieleńcu. (lki)

Potrzeba większej ofensywności wszystkich członków partii

W niedzielę w Politechnice Warszawskiej odbyło się zebranie podstawowej organizacji partyjnej poświęcone zadaniom organizacji i członków partii w świetle wniosków z ostatnich wydarzeń.

W zebraniu wzięli udział: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, sekretarz KW PZPR — Stanisław Puchała, zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Zdzisław Kacmarek.

W referacie I sekretarza Komitetu Uczelnianego — dr. Ta deusza Kaleskiego oraz wiceprzewodniczącej dyskusji poddano ocenę prac organizacji partyjnej oraz omówiono szereg problemów związanych z ostatnimi wydarzeniami w Warszawie. W czasie zebrania wyrażano pełne poparcie dla polityki partii i I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki.

W dyskusji podkreślano wielokrotnie potrzebę zwiększenia roli organizacji partyjnej oraz ofensywności wszystkich członków partii, jak też rozwijania pracy ideowo-politycznej wśród młodzieży.

Wskazując na słabości występujące w polityce kadrowej stwierdzano konieczność łącznego stosowania kryteriów rzeczywistego zaangażowania politycznego po stronie socjalizmu i polskiej racji stanu oraz aktualnych kwalifikacji zawodowych. Zabierający głos występowali przeciwko przesuwaniu na równorzędne stanowiska tych, którzy nie wykazywali się ze swoich obowiązków należycie, których postawa polityczna jest niezgodna z linią partii lub też polityką państwa.

W dyskusji poruszano również zagadnienia związane z prasą i wydawnictwami. Polemizowano z konkretnymi artykułami oraz podkreślano, że niektóre tygodniki, w tym „Polityka”, nie podejmują aktualnych, najistotniejszych problemów nurtujących kraj, naród i partię. Powinno się — zdaniem dyskutantów — dokonać oceny pracy poszczególnych instytucji prasowych i wydawniczych oraz wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Wskazywano przy tym na potrzebę większej ofensywności masowych środków prze-

kazu w walce z wrogą propagandą, dostarczania członkom partii i całemu społeczeństwu pełniejszej argumentacji politycznej.

Zabierający w dyskusji głos pracownicy naukowcy, studenci, działacze organizacji młodzieżowej zwracali uwagę na konieczność konsekwentnej walki z wszelkimi przejawami wrogości, syjonistycznej działalności i propagandy.

W dyskusji postulowano m. in. potrzebę zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym oraz zwiększenia liczby młodych pracowników naukowych w pełni zaangażowanych politycznie.

W czasie zebrania zabrał głos Zenon Kliszko. Ustosunkował się on do problemów poruszonych w dyskusji oraz odpowiedział na liczne pytania, które dotyczyły oceny niedawnych wydarzeń, sytuacji w partii, polityki kadrowej itp.

Wiele uwagi Z. Kliszko poświęcił zagadnieniu życia wewnątrz partyjnego. Sekretarz KC podkreślił sprawę odpowiedzialności partii i jej wszystkich członków za to wszystko, co dzieje się w kraju i w każdym środowisku. Ważnym zadaniem jest kształtowanie ideowych, zaangażowanych postaw wszystkich członków partii, które muszą się klarować w działaniu, w podejmowaniu i rozwiązywaniu problemów politycznych oraz konkretnych spraw.

Nawiązując do ostatnich wydarzeń na wyższych uczelniach Z. Kliszko stwierdził, że są oczywiste fakty, z których młodzież akademicka musi zdawać sobie sprawę. Państwo przeznacza na kształcenie studentów olbrzymie środki, rozwinięty został system stypendiów, sieć domów akademickich itp. To wszystko, wypracowane przez robotników, chłopów i inteligencję, musi być efektywnie wykorzystane przez młodzież.

Kończąc Z. Kliszko podkreślił, iż problemy podnoszone obecnie przez organizację i członków partii będą przedmiotem także dyskusji przedzjazdowej. To wielkie ożywienie organizacji partyjnej Politechniki Warszawskiej, podobnie jak wszystkich organizacji partyjnych, jest i będzie wielką pomocą dla partii, jej kierownictwa z tow. Wiesławem w rozwiązywaniu wszystkich problemów zarówno merytorycznych jak i kadrowych, a przede wszystkim problemem ulepszenia pracy partii i rozwijania budownictwa socjalistycznego.

Na zakończenie zebrania podstawowa organizacja partyjna przyjęła uchwałę, którą postanowiono przesłać na ręce I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. (PAP)

Uchwała organizacji partyjnej PWN

6 bm. odbyło się rozszerzone zebranie podstawowej organizacji partyjnej Państwowego Wydawnictwa Naukowego.

W tym samym dniu, przed zebraniem partyjnym, zebrali się pracownicy ok. 120-osobowego zespołu encyklopedii i słowników PWN, na którym przyjęto oświadczenie. Przyjmuje ono za słuszną i sprawiedliwą krytykę wszystkich błędów i przeoczeń w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej.

W podjętej uchwale podstawowa organizacja partyjna postanawia:

1. Wystąpić do dyrektora PWN o rozwiązanie zespołu redakcji encyklopedii PWN z dniem 8 kwietnia 1968 r. POP wyraża pogląd, że należy zorganizować nowy zespół redakcji encyklopedii PWN przy wykorzystaniu tej części dotychczasowych pracowników, którzy reprezentują wysokie kwalifikacje zawodowe i polityczne.

2. Wystąpić do dyrektora PWN o zbadanie i wyjaśnienie odpowiedzialności pracowników PWN, a szczególnie kierownictwa zespołu z zakresu PWN za błędy polityki eksportowej i straty ekonomiczne, jakie z tego powodu ponosi nasza gospodarka narodowa.

3. Wystąpić do dyrektora PWN o powołanie komisji dla dodatkowego zbadania odpowiedzialności członków dyrekcji PWN za straty ekonomiczne, polityczne i moralne.

Nie pozwolimy na działalność godzącą w interesy Polski Ludowej

Przemówienie P. Jaroszewicza na uroczystości nadania doktora h. c. AGH prof. dr. B. Krupińskiemu

W sobotę odbyła się w Krakowie uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Akademii Górniczo-Hutniczej wybitnemu polskiemu uczonemu, światowej miary specjalistę w zakresie nauk górniczych — prof. dr. inż. Bolesławowi Krupińskiemu.

Aktu wręczenia dyplomu do którego rektor uczelni prof. Kiejstus Zemaitis. W uroczystości wzięli udział zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Piotr Jaroszewicz.

W czasie uroczystości rektor AGH odczytał list, który przesłał do prof. B. Krupińskiego prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Po wykładzie nowego doktora honorowego Akademii — na temat optymalizacji decyzji — przemówienie wygłosił Piotr Jaroszewicz.

Wicepremier Jaroszewicz pogratulował na wstępie przyznania wysokiego i zaszczytnego tytułu doktora honoris causa profesorowi Krupińskiemu i wyraził w imieniu rządu uznanie za długoletnią i efektywną działalność dla dobra polskiego górnictwa, polskiej nauki i techniki górniczej, dla rozwoju współpracy międzynarodowej w dziedzinie górnictwa, za wierną i ofiarną służbę na kierowniczych stanowiskach.

Zwracając się do studentów AGH wicepremier powiedział: Liczne kopalnie, zakłady przerobcze, instytuty badawcze, biura konstrukcyjne i projektowe, szereg innych służb górniczych czeka na wasz młody entuzjazm, wasze gorące serca, waszą młodzieńczą wyobraźnię, nabyte w uczelni umiejętności. Słowem jesteście potrzebni krajowi...

Mówca poruszył dalej problemy międzynarodowe. Każdego uczącego człowieka, a nie tylko ogół obywateli naszego kraju — oświadczył mówca — napawa oburzeniem interwencja amerykańska w Wietnamie. Nadal trwa, a nawet potęguje się napięcie na Bliskim Wschodzie wywołane agresją Izraela przeciwko państwu arabskiemu.

Obrady Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego

W ubiegłą niedzielę odbył się w Poznaniu Zjazd Delegatów Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego celem dokonania oceny 3-letniej działalności Zarządu, wyboru władz i wytyczenia zamierzeń na nową kadencję. Obrady zainaugurował występ chóru Politechniki Poznańskiej pod dyr. S. Stulgrosa.

Po wyeliminowaniu z ewidencji nieżyjących zespołów obecnie Wielkopolski Związek Śpiewaczy skupia 91 chorów, w tym 14 męskich, 1 żeński i 76 mieszanych, w tych liczbach mieszczą się 3 nowo powstałe zespoły. W skład Związku

go narodu. Potępiamy antysemityzm jako jedną z form obskurantkiej, reakcyjnej ideologii, nie pozwolimy jednak, by zarzutem antysemityzmu osłaniana była działalność godząca w interesy Polski Ludowej.

Następnie P. Jaroszewicz omówił wydarzenia na naszych wyższych uczelniach, a na zakończenie scharakteryzował ogromny rozwój szkolnictwa wyższego.

Na tym nie należy rozpatrywać rozpętanej przez syjonizm zacieki i nie przebiegającej w środkach antypolską kampanię propagandową. Ta kampania oszczerstw przeciwko naszemu krajowi prowadzona jest zarówno przez Izrael, jak i przez ośrodki syjonistyczne znajdujące się we wszystkich państwach bloku imperialistycznego, głównie w Stanach Zjednoczonych i W. Brytanii. W szkalowaniu Polski i Polaków biera również udział ludźle, którzy opuścili nasz kraj, ale którzy się w naszym kraju urodzili, znaleźli schronienie i opiekę, często w czasie okupacji hitlerowskiej ocaleni dzięki opiece Polaków, a po wyzwoleniu mieli zagwarantowany rozwój swoich zainteresowań zawodowych i kulturalnych i często wysokie pozycje społeczne.

Propaganda syjonistyczna — w ostatnim okresie posuwa się do bezprzykładnych, haniebnych oszczerstw pod adresem narodu polskiego, twierdząc, że jesteśmy współodpowiedzialni za straszliwe zbrodnie dokonane przez Niemcy hitlerowskie na ludności żydowskiej.

W antypolskiej kampanii syjonizmu światowy i propagandowy Izrael nie cofa się również przed próbami mobilizowania do walki przeciwko władzy ludowej i interesom narodu polskiego, niektórych obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Wypowiadamy bezkompromisową walkę wszelkim przejawom działalności syjonistycznej w naszym kraju, jako działalności reakcyjnej, służącej międzynarodowemu imperializmowi i jaskrawo sprzecznej z podstawowymi interesami nasze-

go narodu. Potępiamy antysemityzm jako jedną z form obskurantkiej, reakcyjnej ideologii, nie pozwolimy jednak, by zarzutem antysemityzmu osłaniana była działalność godząca w interesy Polski Ludowej.

Nie sposób wyliczyć wszystkich akcji kulturalno-artystycznych na terenie Wielkopolski, w których brał udział lub które przeprowadzał Związek. Jego zasługą jest podtrzymywanie chlubnych tradycji śpiewaczego, szerzenie i podnoszenie kultury muzycznej. Ubiegłoroczne współzawodnictwo przyniosło po raz trzeci zwycięstwo chórowi „Lutnia” w Pleszewie i chórowi „Aria” w Poznaniu.

W wyniku wyborów — prezesem ponownie został wybrany E. Rebelka, wiceprezesami: Fr. Wachowiak i K. Burek, sekretarzem — J. Grossmann, zastępcą jego — H. Bryś, a skarbnikiem — S. Wiecezorek.

Podstawowa organizacja partyjna uważa za niezbędne poinformowanie opinii publicznej o tym, że Stefan Staszewski, Tadeusz Zabłudowski i Jerzy Baumaritter zostali usunięci z Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Zostali również ukarani redaktorzy PWN odpowiedzialni za zamieszczenie hasła „oazy koncentracji hitlerowskiej”: Leon Marszałek, Lucyna Majzner i Stefan Biernecki.

Podstawowa organizacja partyjna uważa za niezbędne pełne zbadanie odpowiedzialności byłego dyrektora PWN, Adama Bromberga za błędy i straty, o których mowa była wyżej oraz wyciągnięcie wszystkich konsekwencji odpowiednio do stwierdzonej winy. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Hutnicy dzielą fundusz zakładowy

Zalogi hut i przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali zrealizowały ubiegłoroczne zadania z pomyślnymi wynikami ekonomicznymi. Dzięki wykonaniu planów produkcyjnych, inwestycyjnych, eksportowych i — co bardzo istotne — usprawnieniu działalności ekonomicznej, zwiększyły się odpisy na fundusz zakładowy, który w przedsiębiorstwach hutniczych wyniósł za ub. rok 352,4 mln. zł (w 1966 r. 310,7 mln. zł).

Prawo do odpisu na fundusz zakładowy uzyskały wszystkie huty i przedsiębiorstwa zjednoczenia. (PAP)

Konkurs na najlepsze czyny społeczne

Redakcja „Gospodarki i Administracji Terenowej”, pod patronatem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, ogłasza wielki powszechny konkurs z nagrodami za najlepsze czyny społeczne realizowane dla uczczenia 25-lecia PRL.

W konkursie mogą uczestniczyć powiaty, gromady, miasta, dzielnice i osiedla. Jego przedmiotem mogą być czyny społeczne z różnych dziedzin — budowa dróg, oświata i kultura, urządzenia sportowe, urządzenia ochrony zdrowia i higieny na wsi itp. Przewidziane są wysokie nagrody pieniężne. (PAP)

Komisja sejmowa debatuje nad sytuacją na uczelniach

Dokończenie ze str. 1

blemów nurtujących młodzież studentów. Program działania ministerstwa obejmuje posunięcia dożadne i długofalowe.

W dyskusji pos. Mieczysław Klimaszewski (bezp.) podzielił się obserwacjami na temat przebiegu zajęć na terenie uczelni krakowskich. Rektor UJ wskazał, że z momentem, gdy dzięki nasilonej informacji jasne stało się podłożo zajęć i pobudki kierujące ich inspiratorami, większość kadry pracowników naukowo-

dydaktycznych podjęła działania zmierzające do przywróceniaładu na uczelniach, wpiwając w tym kierunku na młodzież. Z pełnym poparciem spotkało się przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki na spotkaniu z aktywnym warszawskim.

Pos. Jan Wasieki (PZPR) omawiając próby podjęte przez wiczyracy na terenie Poznania, wskazał na łagodniejszy tu niż gdzie indziej przebieg zajęć dzięki właściwej postawie znacznej części pracowników naukowo-dydaktycznych.

Pos. Jerzy Bukowski (bezp.) wskazał, że więcej uwagi poświęcić należy pracy organizacji młodzieżowych, w szczególności współpracy ZMS i ZMW z ZSP.

Pos. Dyzma Gałaj (ZSL) zwrócił uwagę, że znaczna większość młodzieży akademickiej wzięła udział w zajęciach na zasadzie spontanicznego odruchu. Szeroko omówił też potrzebę rozwinięcia pracy polityczno-wychowawczej wśród młodzieży w ogóle a młodzieży uczącej się w szczególności.

Pos. Władysław Ozga (ZSL) wskazał, że ostatnie zajęcia są świadectwem słabości pracy polityczno-wychowawczej w szkołach wszystkich szczebli. Wynika to z przerostu zadań dydaktycznych nad wychowawczymi, z układu programów, które na pracę wychowawczą nie zapewniały czasu. Nie jest sprawą przypadkową, że zajęcia przebiegały najłagodniej w tych uczelniach, w których młodzież pochodziła z robotniczego i chłopieckiego środowiska i chłopskiego stanowiska znaczny odsetek.

Pos. Marian Walczak (PZPR) poinformował, że plenum ZG ZNP dołączyło swój głos do powszechnych żądań klasy robotniczej o ukaranie inspiratorów zajęć i okazanie wyrozumiałości w stosunku do tej młodzieży, która działała w imię fałszywie pojętej solidarności. Udzielił on poparcia wnioskowi w sprawie takiej rewizji programów szkół, która stwarzałaby większe możliwości rozwijania pracy wychowawczej.

Pos. Eugeniusz Krassowska (SD) skupiała uwagę na potrzebie natychmiastowego podjęcia szerokiej pracy polityczno-wychowawczej po to aby wyrwać spod wpływu wrogich sił tę część młodzieży, która dała posłuch wiczyracy.

Pos. Jan Klecha (PZPR) podniósł potrzebę krytycznej oceny dotychczasowej pracy wychowawczej w szkołach wyższych.

Pos. Stanisław Kociotek (PZPR) wskazał m. in. na niechęć części kadry naukowej do angażowania się w pracę wychowawczą, a z drugiej strony na niski poziom dyscypliny uczelni w stosunku do resortu i studentów, w sto-

sunku do kierownictwa uczelni. Zwrócił uwagę na działalność wrogich grup wśród młodzieży i kadry nauczającej.

Pos. Stefan Żółkiewski (PZPR) poddał w wątpliwość zasadność zwolnienia w trybie nadzwyczajnym 6 profesorów i docentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Pos. Maria Augustyn (PZPR) poinformowała, że w woj. rzeszowskim praca polityczna — wyjaśniająca przyczynę i umożliwiająca danie odporu wiczyracy — przebiega.

W dyskusji zabierali również głos pos. pos. Bronisław Kawałek (PZPR) i Franciszek Wasząnik (bezp.).

Przewodniczący komisji — poseł Andrzej Werblan stwierdził, że informacja ministra za wiera rzetelną relację i ocenę zajęć. Antypatriotyczne i antysocjalistyczne źródło inspiracji zajęć nie budzi już dziś u nikogo wątpliwości. Tamę wydarzeniom położyła postawa społeczeństwa, a zwłaszcza zdecydowane stanowisko klasy robotniczej.

Mówca zaznajomił komisję z licznymi faktami, świadczącymi, że uścisnieniu z UW profesorowie i docenci od dłuższego czasu uprawiali na uniwersytecie działalność polityczną z pozycji obcych socjalizmowi i stwierdził, iż w istocie rzeczy już dawno wcześniej istniało uzasadnienie dla odsunięcia ich od wpływu na młodzież.

Komisja podjęła uchwałę, w której m. in. czytamy:

Wydarzenia na wyższych uczelniach w marcu 1968 r. wywołały głębokie zaniepokojenie w naszym społeczeństwie. Inspiratorzy tych wydarzeń, wykorzystując naturalną skłonność do poświęceń, gotowość do ofiarowania i poczucie solidarności młodzieży studentki, aktywnie przed ni własne reakcyjne cele polityczne i posługując się szeroko mistyfikacją polityczną, próbowali pchnąć młodzież do gwałtów i występów antypaństwowych.

Całe społeczeństwo zdaje sobie dziś sprawę z tego, że wydarzenia marcowe były wyrazem zorganizowanego ataku wszelkiego rodzaju sił reakcyjnych, w tym syjonistycznych na władzę ludową i ustroj socjalistyczny w Polsce.

Komisja wyraża pełne poparcie dla stanowiska kierownictwa partii i wyrażonego w przemówieniu I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z dnia 19 marca br.

Komisja wyraża ubolewanie i troskę z powodu doświadczenia konfliktów między częścią młodzieży studentki a organami porządku, które miały twarde obowiazek zahamowania demonstracji i wzmocnienia sił w kierunku politycznej młodzieży dla działań zmierzających do podważenia podstaw ludowego państwa, do spowodowania przelewu krwi. Komisja stwierdza z wielkim ubolewaniem, że w czasie tych zajęć došlo do bolesnych incydentów. Miało miejsce znieważanie robotników i funkcjonariuszy porządku publicznego i z drugiej strony do użycia siły przeciwko studentom, przy czym mogli uciec również przypadkowi uczestnicy zajęć.

Komisja wyraża przeświadczenie, że wnikiwe śledztwo prowadzone przez władze pozwoli na oddzielenie faktycznych inspiratorów i organizatorów zajęć od tych studentów, którzy działali pod wpływem chwilowych emocji.

Komisja stwierdza jednocześnie, że praca ideologiczna organizacji społecznych na wyższych uczelniach, a zwłaszcza praca organizacji młodzieży studentki nacechowana była powierzchownością i formalizmem, a zainteresowania wielu studentów kierowały się ku jałowemu ideowemu koncepcjom tzw. małej stabilizacji.

Za przyjęciem uchwały głosowali wszyscy obecni na posiedzeniu członkowie komisji, z wyjątkiem pos. Stefana Żółkiewskiego, który wstrzymał się od głosu. (PAP)

Święto farmaceutów

W ub. niedzielę obchodzili Święto Dzień Pracownika Służby Zdrowia farmaceutów Poznania i Wielkopolski. W godzinach przedpołudniowych odbyło się spotkanie aktywnych przedstawicieli władz partyjnych i miejskich. Uczestniczyli w nim m. in. kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR R. Sobolewski. Wśród zgromadzonych nie zabrakło również działaczy ruchu związkowego z okresu międzywojennego.

Najbardziej zasłużonym wręczono odznaczenia i nagrody. Poinformowano również zebranych o wysokim odznaczeniu przez Radę Państwa długoletniego kierownika apteki w Jutrosinie (pow. Rawicz) F. No wackiewicz, który otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. 19 zespołom aptek nadano zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej (w tym 13 po raz drugi).

Po południu odbyła się akademie w Operze Poznańskiej, na której dr. W. Głowacki mówił o 50-leciu ruchu związkowego farmaceutów wielkopolskich.

Zebrani wystosowali list do W. Gomułki, w którym przedstawiali się wszelkim antypaństwowym wystąpieniom i wyrażają pełne poparcie dla polityki partii i jej I sekretarza. (wch)

Sprostowanie

Do sprawozdania ze zjazdu bibliotekarzy wielkopolskich, które zamieściłamy 5 bm. zakradli się błęd. Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury otrzymał Tadeusz Słodzinka, a nie T. Słodzińska jak mylnie wydrukowaliśmy, za co zainteresowanego przepraszamy.

Wiele spraw związanych z marcowymi wydarzeniami wyjaśniło przemówienie Władysława Gomułki z 19 marca, dowiedzieliśmy się też sporo z licznych publikacji prasowych. Inne kwestie wyjaśnione zostaną — miejmy nadzieję — w niedalekiej przyszłości. Bowiem, jak powiedział sekretarz KC PZPR — „sprawy zaszły tak daleko, że muszą się znaleźć w całej rozciągłości na widowni publicznej. Przemilczeć nie wolno już niczego”.

Jednakże rzecz polega nie tylko na przeprowadzeniu dogłębnej analizy zjawisk i na znanajomieniu społeczeństwa z wynikami tej analizy. Chodzi również o to, żeby prawda dotarła głęboko do umysłów, również tych, które w marcu okazały się nieprzygotowane na atak nieprzyjacielskich sił. Bo przecież nie tylko o stwierdzenie prawdy chodzi, ale i o to, żeby przyniosło ono pożądany rezultat; potrzebne jest prowadzenie dialogu w taki sposób, aby wzajemnie się rozumieć. Rzecz jasna, mam na myśli dialog z tymi, którzy działali w dobrej wierze. W stosunku do syjonistów, reakcji, wszelkiej maści i obłudników — nie dyskusja jest potrzebna, lecz stanowcze działania.

Sądzę że ze stwierdzeniami tymi zgodzić się mogą wszy-

Metoda dyskusji (1)

NA PRZYKŁAD-INFORMACJE

scy, którym nie o zwycięstwo demagogii chodzi. Skoro jednak tak, to płyną stąd logiczne konsekwencje pod adresem uczestników tego dialogu; potrzebna jest wewnętrzna skłonność do wysłuchiwania argumentów.

Poczucie odpowiedzialności

Od samego początku zarówno w prasie, jak i w przemówieniach wygłaszanych na wiecach robotniczych i zebraniach partyjnych — wyraźnie odróżniano inspiratorów i prowodyrów zająć nie tylko od ogółu młodzieży akademickiej, lecz również od tej części studentów, która wicherzycielem uległa, kierując się pierwszym porwywem emocji i solidarności. Nie była to, niestety, dobra, przemyślana solidarność, bowiem skłaniała ona do współdziałania z ludźmi nieznajomymi, nakazywała uznanie racji, które tych się wszechstronnie nie rozważyło i które znało się tylko z kilku ogólnikowych haseł

kolportowanych przez organizatorów wystąpień.

Mimo to jednak uznano, że ta część studentów, która zorientowana przyłączyła się do organizatorów zająć — nie działała w złej wierze. Stwierdzono że to nieliczna grupa awanturników wykorzystala nie wiedzę i naturalną u młodzieży spontaniczność. Na stwierdzeniu tym jednak nie wolno poprzestać. Chodzi o to, aby nikt nie pozostał zdeorientowany i nad innymi istotnymi sprawami. Nikt jednak nie zwolni od zastanowienia się nad własną postawą, również tej części studentów, która ulegała się wicherzycielom wykrzyśtać. Jeśli dyskusja na te tematy ma przynieść właściwe rezultaty — wszystkich jej uczestników cechować musi poczucie odpowiedzialności. Nie ma go tam, gdzie wymagania stawia się wszystkim, tylko nie sobie. Na czym więc w tym wypadku polega poczucie odpowiedzialności?

Na tym, że społeczeństwo musi zastanawiać się nad przyczynami wydarzeń, nad tym, co ułatwiło reakcyjnemu siłom dotarcie do umysłów i uczuć części młodzieży. Ale również na tym, że młodzieży, których zapal wykorzystano dla złych celów, powinni nie tylko oczekiwać, by rozpatrywano ich rezolucje, lecz zastanawiać się nad tym, co robili i jak to robili.

Spółeczeństwo ma prawo do magać się tego, tym bardziej że samo daje przykład poważnego stosunku do dyskutowanych spraw, rozpatrując postulatów wysuwane w studenckich rezolucjach.

Dlaczego uległa?

Przykłady takiej postawy znajdujemy w wielu publikacjach poświęconych ostatnim wydarzeniom. Dobrze się stało, że — zastanawiając się nad ich przyczynami — myślimy nie tylko o działalności politycznych bankrutów. W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, dlaczego część młodzieży im uległa, pomocne jest uważne wysłuchiwanie opinii studentów, która z pewnością zasługuje na uwagę. Toteż nie odrzuca się mechanicznie — jak usiłuje wmawiać „Wolna Europa” — postulatów zgłaszanych przez młodzież akademicką.

Wśród postulatów tych są co prawda takie, które wynikają z nieporozumień. Część tych nieporozumień została już wyjaśniona, do innych się powróci. Są wśród postulatów studentów i takie, którym z pewnością nie można odmówić słuszności. Np. sprawa informacji.

Studenti i nie tylko oni, a również dziennikarze (co może wydawać się dziwne tylko nie znającym ani trochę mechanizmu działania prasy) wyrażali zdziwienie, że o wydarzeniach w Warszawie poinformowano czytelników w Poznaniu dopiero po paru dniach. Rzecz jasna wiązała się z tym również spóźniony komentarz. Przesadne wydają się stwierdzenia, że miało to decydujący wpływ na przebieg wydarzeń w Poznaniu; w Warszawie np. mimo ukazywania się w prasie publikacji na ten temat, uspokojenie natychmiast nie nastąpiło. Kto chce być w zgodzie z logiką, ten przynajmniej, że przyczyną zająć nie jest brak informacji o nich, lecz działalność tych, którzy odgrywają rolę organizatorską.

Jednakże jest oczywiste, że brak szybkiej i naszej informacji wywołuje rozgoryczenie, nie sprzyja kształtowaniu właściwej orientacji czytelników, stwarza natomiast grunt sprzyjający dla działalności wrogich ośrodków propagandowych. Mówiono o tym szeroko na VII Zjeździe Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, który odbył się w dniach 14 i 15. III br.

Zwrócono tam uwagę, że w naszej prasie, radiu i telewizji zbyt mało mówiono o sprawie listu 34, którą przekazano społeczeństwu z opóźnieniem i tylko półgłębkiem. Podobnie było z działalnością i wypowiedziami L. Kołakowskiego, a także niektórych pisarzy np. P. Jasienicy. Nie informowano także szeroko opinii publicznej o sprawach Kuronia i Modzelewskiego. Te i podobne sprawy komentowała natomiast „Wolna Europa”.

Mówiono na zjeździe dziennikarzy, że ze względu na brak należytej informacji młodzież nie jest dostatecznie zorientowana w sytuacji politycznej. Mówiono i o tym, że właściwie kształtowanie opinii publicznej jest niemożliwe, jeżeli sam dziennikarz nie może w dostatecznym miarze dysponować informacjami. Na sprawy te zwracano uwagę również w czasie zebrania poznańskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, jakie odbyło się po VII Zjeździe SDP.

Co najważniejsze jednak, nie ograniczono się do wygłaszania tych słusznych stwierdzeń, już w praktyce można zauwa-

Dokończenie na str. 4

LESŁAW TOKARSKI

100-tonowy samochód

Na bezdrożach Dalekiej Północy ZSRR oraz w piaskach pustyni środkowozachodnich, przechodzą próby prototypowe egzemplarzy gigantycznych samochodów ciężarowych. Są to wyprodukowane w Mińsku po ciągi drogowe o nośności 65 i 100 ton.

Na taśmy produkcyjne Mińskich Zakładów Samochodowych wszedł ponadto 40-tonowy wóz „Biel AZ-548”, mogący konkurować w przewozie ładunków z wagonem pociągu towarowego. (API)

Sumując wrażenia należy stwierdzić, że miniona VIII Wiosna Poznańska należała do słabszych festiwali w dotychczasowym cyklu. Zbyt wiele obserwowaliśmy utworów inwencyjnie drętowych, które przeszły bez wrażeń. Przeważały prace warsztatowe, obchodzące tylko kilku kompozytorów i muzykologów. Stąd pretensje do organizatorów, którzy winni starannie selekcjonować repertuar. Z kolei pochwalmy wysiłek realizatorów programu czyli głównie poznańskich muzyków: orkiestrę Filharmonii, „Objazdówkę”, chór, zespoły kameralne, dyrygentów i solistów. Prawie wszyscy artyści wykazali nader solidne przygotowanie podczas kilkunastu imprez, skupionych w ciągu tygodnia. Jednym z założeń „Wiosny” jest przedstawianie nieznanych dzieł publiczności. A tej, niestety, widziało się na koncertach doprawdy mało.

Śmierć u progu „gorącego lata”

Czy Ameryka przeżyje wstrząs?

Już przedwyborcza kampania rozpoczęta przed kilkoma tygodniami w Stanach Zjednoczonych wysunęła na plan pierwszy dwie na pozór nie wiążące się ze sobą kwestie, bowiem należące do odrębnych dziedzin polityki: Vietnam i sytuację ludności murzyńskiej w USA. Połączył obie te kwestie m. in. senator Robert Kennedy, zgłaszając swą kandydaturę w wyborach prezydenckich:

„Jeżeli ponad dwa miliony dolarów kosztuje każda godzina wojny w Wietnamie — stwierdził — to dwa miliony dolarów wydatkowanych w formie pomocy dla ubogich, wydaje się sumą śmiesznie małą”.

W tym lakonicznym stwierdzeniu, brata zamordowanego prezydenta zawarta jest nie tylko krytyka polityki obecnej administracji amerykańskiej, ale także odpowiedź na pytanie — jak poprawić sytuację Murzynów, które przynajmniej pro forma zadaje się w ciągu ostatnich paru lat w Waszyngtonie.

Sytuacja ludności murzyńskiej mimo obietnic ze strony dotychczasowej ekipy rządzącej w Stanach Zjednoczonych nie uległa bowiem nie tylko poprawie, ale stała i wyraźnie się pogarsza. Program „wielkiego społeczeństwa” ogłoszony u progu kadencji przez Johnsona i przewidujący m. in. poprawę warunków bytu czarnych mieszkańców Stanów Zjednoczonych nie doczekał się realizacji. Pięknie brzmiące hasła o zrównaniu w prawach czarnej ludności z białą i równouprawnieniu w sensie ekonomicznym — okazały się fikcją propagandową. Nic zatem dziwnego, że zwiek szyło to rozgoryczenie wśród ludności murzyńskiej, która poczuła się zawiedziona i oszuka; to zaś stało się m. in. przyczyną zeszłorocznych wybuchów w gettach i zaostreżenia się walki Murzynów pod hasłami równouprawnienia ekonomicznego i obywatelskiego.

Walka ta coraz bardziej przybiera na sile, przy czym jej ośrodek przenosi się stopniowo z rolniczych regionów Południa do uprzemysłowionych i zagęszczonych okęgów Północy. Ustawiczny wzrost liczby czarnej ludności w wielkich miastach, a zarazem pogłębiająca się nędza biedy murzyńskiej — sprawiają, że różnice społeczne w wielkich ośrodkach miejskich są jeszcze bardziej dostrzegalne. Tutaj więc powstaje główny ośrodek oporu społeczności murzyńskiej, tutaj też podejmowane są próby już skoordynowanych akcji przeciw białym rasistom.

Koncentracja ludności murzyńskiej na terenach zurbanizowanych spowodowana jest zmianą ich dotychczasowej struktury zaludnienia. Murzyni sprowadzają się do miast na miejsce białych, którzy — dorobiwszy się — opuszczają wielkomięskie centra i przenoszą się na przedmieścia. Jeżeli proces ten utrzyma się w dalszym ciągu — Murzyni będą około 1980 roku stanowić większość mieszkańców kilku wielkich miast amerykańskich. Obecnie mają oni przewagę w stolicy państwa Waszyngtonie i w Nowarku. Jak

przewiduje Ośrodek Badań Rynkowych w USA, sytuacja taka powstać może w najbliższych latach również w Detroit, Baltimore, Saint Louis i Cleveland.

Wprawdzie liczba ludności murzyńskiej w stosunku do ogółu obywateli w Stanach Zjednoczonych będzie nadal jeszcze w latach osiemdziesiątych zbyt mała (około 31 milionów), aby załudnić w tak znacznym stopniu wszystkie miasta amerykańskie. Ale skupianie się tej ludności w wielkich centrach sprzyja odradzaniu się w jej szeregach poczucia dumy i odrębności rasowej. Wraz z tym zanika przekonanie o konieczności integracji z białą społecznością, pojmowanej dotychczas jako konieczność zlikwidowania smutnych pozostałości okresu niewolnictwa.

Uwypukla to tym bardziej uczucie zawodu wśród Murzynów amerykańskich, którym nie udało się wywalczyć praw obywatelskich, podczas gdy używały je młode, nierządne formacje się dopiero narodziły. Stwarza też podatny grunt dla szerzenia się hasła nacjonalistycznych, wśród nich ruchu „Czarnej Władzy”, który ma na celu zjednoczenie Murzynów. Teoretyk tego ruchu — radykalny działacz murzyński Stockley Carmichael domaga się udziału Murzynów we władzach stanowych i federalnych oraz uczestnictwa ich we wspólnym z białymi zarządzaniu niektórymi przedsięwzięciami.

Wprawdzie umiarkowane odłamy murzyńskie dalekie były od tego, aby podpisać się pod powyższymi poglądami. Ale takie ich stanowisko można już określić w czasie przeszłym. Haniebne zamordowanie przywódcy liberalnych odłamu murzyńskich, laureata pokojowej nagrody Nobla dr. Martina Kinga, radykalizuje umiarkowane ugrupowania murzyńskie, jednocześnie je we wspólnej walce przeciwko coraz bardziej dostrzegalnej niesprawiedliwości i nierówności w społeczeństwie amerykańskim.

Nie ma chyba nikogo w Ameryce — komu przyczyny nie byłyby przynajmniej w zarysach znane.

„Zła sytuacja ekonomiczna Murzynów — stwierdza publikowany niedawno raport gubernatora stanu Illinois, Kerner — stawia społeczeństwo amerykańskie przed groźbą rozpadnięcia się na dwie społeczności — czarną i białą”.

Inny badacz problemów murzyńskich Philip M. Hauser, profesor socjologii na Uniwersytecie Chicago już przed zamordowaniem Kinga przestrzegał Amerykanów, że katastroficzne warunki bytu ludności murzyńskiej wywołać mogą nowe, znacznie gwałtowniejsze niż w ubr. zamieszki już podczas tegorocznego lata. Podobne zdanie wyrażał amerykański tygodnik „The Nation” precyzując, że dla radykalnej poprawy sytuacji życiowej ludności murzyńskiej potrzeba rocznie 30 mld dolarów, czyli tyle ile wydaje się w tym samym okresie czasu na wojnę w Wietnamie.

„Ogólny ruch na rzecz reformy i przebudowy społeczeństwa — pisze niedawno na łamach „International Herald Tribune” Walter Lippmann — może istnieć tylko wtedy, jeżeli jego cele stanowią główny przedmiot zainteresowania wielkich mas narodu. Nie można jednak oczekiwać od ludzi, aby równocześnie zajmowali się skrajnie przeciwnymi zobowiązaniami: wojną na drugim końcu świata oraz przebudową własnego społeczeństwa w kraju. W sytuacji, kiedy ponad pół miliona Amerykanów walczy w Azji, nikogo w istocie rzeczy nie obchodzi, jakie są warunki życia ludności murzyńskiej w slumsach mieszkaniowych miasta Detroit”.

Murzyni pozostawieni są więc sami sobie i muszą walczyć sami. Walkę ich okupia śmierć wielkiego bojownika o demokrację, o równe prawa dla czarnego człowieka pastora Kinga. Wydarzenie to nie mające sobie chyba równego w 350-letniej historii buntów murzyńskich przeciwko białej supremacji już wywołało poważne następstwa, które mogą w stopniu dotychczas niespotykanym wstrząsnąć Ameryką.

JERZY WALASEK

ABC GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 85 (7511) 9 IV 1968

Nagrody dla uczestników naszej ankiety

Czujemy się zobowiązani przeprosić wszystkich za interesowanych, że tak długo pozwoliliśmy im czekać na ogłoszenie wyników. Możemy jednak zapewnić, że opóźnienie to nie wynikało z opieczętości komisji konkursowej, w której skład wchodził przed stawiciele Zarządu Wojewódzkiego ZMS i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Komisja miała bardzo trudne zadanie. Każda z nadesłanych i opublikowanych wypowiedzi zawierała przecież szereg cennych elementów, każda była wynikiem starannych przemyśleń i na swój sposób trafna. Komisja musiała więc posługiwać się kryteriami różnych kategorii i przymerzać, które wypowiedzi w najwyższym stopniu spełniają wszystkie kryteria.

Najpierw indywidualnie, a następnie na wspólnych posiedzeniach członkowie komisji analizowali sposób pojmowania nowoczesności przez uczestników ankiety, sprawdzali kto najlepiej wydobyl te cechy osobowości, które powinny charakteryzować człowieka naszych dni. Osobno punktowali szczerść i oryginalność i wreszcie badali, o ile dana wypowiedź przystaje do socjalistycznego modelu człowieka, bo określenie takiego właśnie modelu stanowiło myśl przewodnią naszej ankiety. Przytoczone główne kryteria nie wyczerpują jeszcze ich listy, ale wyjaśniają intencje organizatorów ankiety i komisji konkursowej.

A oto LISTA WYRÓŻNIENI

Wycieczka do NRD za 1100 zł — (Ter) — Adam Kosiba, Grunwaldzka 13 m. 3, uczeń XI klasy Liceum Ogólnokształcącego nr 1;

Bon towarowy wartości 900 zł — (J. K.) — Janina Koźlak, studentka UAM;

Bon towarowy wartości 600 zł — Józef Cegła, Chlebowa 5

młodzi
nowocześni

m. 18, student IV roku prawa UAM;

Bony towarowe wartości 500 zł: (Bil) — Leszek Biskupski, Leszno, ul. Bolesława Chrobrego 35, uczeń liceum ogólnokształcącego; Jan Krzysztof Adamkiewicz, ul. Wybickiego 16 m. 20, uczeń I klasy Zasadniczej Szkoły Łączności; (J. L.) — Jerzy Leonkiewicz, ul. Dąbrowskiego 102a m. 10, pracownik umysłowy;

Bony towarowe wartości 300 zł: (W. W.) — Wiesława Wolińska, ul. Grottera 16 m. 17, uczennica V klasy Technikum Ekonomicznego; (A. D.) — nie podała nazwiska i adresu; Magdalena studentka IV roku fizyki UAM (brak nazwiska i adresu); Ewa Chwiroł, studentka UAM (brak adresu); Krzysztof Adamski, Września, ul. Kaliska 2, uczeń Państwowego Technikum Weterynaryjnego; Lucyna Garczyk, ul. Chlebowa 1 m. 24, pracownik umysłowy; „Godna” — Małgorzata Szeszuła, ul. Dąbrowskiego 316, uczennica Liceum Ogólnokształcącego nr 4;

Bony towarowe wartości 200 zł: (K. K.) Krystyna Kic, Szamarszewskiego 91 B, studentka SN; (H. D.) — Henryka Dziamska, Kraszewskiego 17 m. 14, nauczycielka; (K. K.) — Konrad Kroll, ul. Rawicka 54, robotnik; Ryszard Lech Schubert, ul. Chociszewskiego 40 m. 5, student I roku WSR.

Wszystkich nagrodzonych, którym nie podaliśmy nazwisk i adresów, prosimy o nadesłanie tych danych. (wb)

MUZYKA

Poznański Kwartet Smyczkowy podczas tegorocznej „Wiosny” wystąpił z trzema współczesnymi utworami. „Krótkie wariacje” J. Kucki stanowią pracę jeszcze szkolną, po prostu rodzaj wypracowania (pedanteria seryjnej organizacji dzieł). J. Micielski w „Preliudium na fortepian i smyczki” objawia wyczerpanie na barwę, chociaż i ten utwór odstępuje brakiem oryginalnych pomysłów i monotonią. 3-częściowy „Kwartet” J. Młodziejskiego nawiązuje do młodopolskiego „klimatu” Wyspiańskiego i Rydla. Il. cz. przynosi cykl zgrabnych wariacji na temat popularnej melodii. Kompozytor nie waha się korzystać ze stylu tradycyjnego, stąd na tle różnych uduźnień i gonitwy za sensacją prace Młodziejskiego szokują celowym anachronizmem, zresztą nie po-

staw dźwiękowy: dostoyny instrument Jana Sebastiana plus kotły! Na zakończenie „festiwalu awangardy i eksperymentów” usłyszeliśmy koncert symfoniczny pod batutą Z. Szostaka, entuzjastycznie nowych prądów. W programie dwaj kompozytorzy poznańscy i trzech spoza naszego terenu.

Na zakończenie „festiwalu awangardy i eksperymentów” usłyszeliśmy koncert symfoniczny pod batutą Z. Szostaka, entuzjastycznie nowych prądów. W programie dwaj kompozytorzy poznańscy i trzech spoza naszego terenu.

REFLEKSJE PO-WIOSENNE

ści. Niewątpliwie to jedna z cenniejszych pozycji festiwalowych, nadto niepowzedni popis umiejętności naszych perkusistów. „Preludium i fuga” Z. Wysokiego oraz „Światła i cienie” B. Zakrzewskiej niestety zbladły przy takiej konkurencji. W ostatnim utworze obok J. Zgodzińskiego grał na organach S. Sibiński, co dawało w sumie niebanalny ze-

Baczną uwagę zwrócili symfoniczne „Epizody” K. Serockiego, suita efekciarskich ilustracji dźwiękowych. Z. Guzowskiego „Muzyka koncertująca” wydała się zbyt długa i „pillowata”, pozbawiona konsekwentnie narastającej linii. Solową partię fortepianową odzworzył pewnie M. Makowski. Także rozczarowały przerekla-

jazzowe „Concerto” M. Bukowskiego, agresywne i krzykliwe niby plakat. Oparta na pulsującym rytmie całość kompozycji zapowiadała świeży talent. Wcześniej uzupełniły E. Dziewulskiego „Kolorowe obrazy”, solidne w fakturze, jednak pod względem stylistycznym źle wymieszana „salka” wpływów — od Borodina do Gershwin.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

zwiadowe ścieżki

(6)

VI

Przystanęli na moment w gąszczach, by odpocząć, ale wiedzieli, że Niemcy nie zaprzestaną pościgu. Maszerowali co wieczora, aż znaleźli dobrze zamaskowane miejsce na odpoczynek. Przespali noc, i dzień i znowu noc. O świcie zaczęli męczyć ich pragnienie. Trzeba było opuścić schronienie, ruszyć na poszukiwania. Zapukali do okna małej, spotkanej chatki, lecz mężczyzna, który otworzył drzwi, odmówił jakiegokolwiek pomocy.

— Za to grozi kara śmierci — usprawiedliwiał się, spoglądając na wszystkie strony. — Nie dam.

Ustąpił, kiedy Edward i Wasia wyciągnęli pistolety. Wywniosł czarną kawę i po kromce chleba, ale czy nie zdradzi?

Powędrowali w las, rozsypując za sobą specjalny proszek uniemożliwiający psom wytopienie. W chwilę później, kiedy byli z chatki niewidoczni, skręcili w zupełnie innym kierunku i zaczęli się w pobliskim gąszczu.

Instynkt ostrzegł, by nie wierzyć człowiekowi, który pomógł dopiero na widok lufy pistoletu. Rzeczywiście. W dwie godziny później zatrzymali się przed domkiem afera i wyszli z nich żandarmi. Odjechali po chwili w tym kierunku, który obrali Edward i Wasia na początek.

Siedzący w zagajniku spojrzeli na siebie znacząco. Tym razem mieli szczęście, ale to co przeżyli nakazywało jeszcze większą ostrożność. Postanowili przeczekać tu dzień i noc, nie szukać pożywienia, chociaż głód i pragnienie tak dokuczały...

*

Nadchodziła noc, kiedy podchodzili znajomą ścieżką do umówionego punktu zbornego. Nie zastali nikogo. Edwardem i Wasią targnęły złe przeczucia. Postanowili zaryzykować i porozmawiać z gajowym. Otworzył okno przestraszony i zaczął opowiadać o tragedii na ścieżce.

Masza znajdowała się w drugiej grupie, kiedy zauważyła, że nie ma Mitki, który biegł jako ostatni. Powróciła i zachwiała się, kiedy zobaczyła go leżącego z opuszczonym automatem. Mitka był ranny w głowę i nieprzytomny.

Rozglądając się dookoła, czy nie ujrzy kogoś, kto by pomógł ratować rannego, pomógł go opatrzyć, gdzieś w krzakach ukryć.

Zamiast tego doleciał ją ostry okrzyk: — Ruski zdawaj się!

Spojrzała i zorientowała się, że nie ma ratunku. Niemcy okrzykami ją wszystkich stron. Najwidoczniej chcieli dostać ją „żywem” i to przeważało decyzję. Strzeliła do Mitki, by przeciąć mu mękę, zniszczyła szyfr, trzema strzałami radiostację, a potem obróciła lufę w stronę swego serca.

Niemcy kazali zakopać oboje we wspólnym grobie, a następnie spędzili mieszkańców do gaszenia pożaru, wywołanego artyleryjskimi pociskami.

*

Edward słuchał opowiadania o tragedii na ścieżce wzruszony. Podobnie jak wszyscy bardzo lubił Mitkę, który był miły, koleżeński, ochotczy pomagał przy radiostacji. Równocześnie wiedział, jak dobre miała serce Masza i wyobrażał sobie co mogła przeżywać, tak subtelna dziewczyna, kiedy zobaczyła go ciężko rannego na ścieżce.

Zdawała sobie pewnie sprawę, że jeśli pozostawi Mitkę, a Niemcy go odratują, zacząłby torturować, może się załamać i zdradzić szyfry.

A może wiedziała, jak cierpi, dogorywa i chciała mu skrócić mękę?

*

— A ci pozostali z grupy Timochina byli u mnie, wypytywali o was, lecz nie mogli czekać, bo tu niebezpiecznie — informował Edwarda i Wasię gajowy. Dowódca mówił, że spróbują iść na wschód, bo bez radiostacji i radiotelegrafisty nie tu nie robią. Mówił też, że będzie próbował zawiadomić o wszystkim jednostkę i kazał wam czekać...

Edwarda i Wasie wstrząsnęły wieści o tragicznej śmierci Maszy i Mitki. Przesiedzieli przez cały dzień w ukryciu, myśląc co robić, ale przyszłość mąciła ich w ciemnych kolorach.

Logika wskazywała, że nie mają żadnych szans, by przeżyć kilkadziesiąt kilometrów bez map, przewodników przez nieznany, obsadzony przez Niemców teren, toteż postanowili pozostać w ukryciu wśród mieszkańców, czekać na wyzwolenie...

Dopomógł Marchwicki, kontaktując Edwarda i Wasie z przedstawicielem „ludowców”, który umieścił ich we wsi Bolki w stodole, gdzie przebywali przez 2 tygodnie w ścisłej bez wiedzy gospodarza. Później znaleźli lokum we wsi Boguszy u Nowaka obok Klonowej, a następnie u Kobusów w osadzie Sójki, gdzie nawiązali kontakty z grupą Polaków ukradających się przed

Niemcami. Był wśród nich Tadeusz Kozieł z Czajkowa, Marian i Stanisław Zabłoccy z Lututowa, Karbowski zwanym „Napoleonem”, Franciszek Milczarek i Misiołek z Klonowej, Franciszek Puchała i jego brat, Gargacz, Stanisław Zakrzewski, Złoty i wielu innych.

Ludzie ci żyli na stopie wojennej z Niemcami, wybudowali w różnych częściach lasu dobrze zamaskowane ziemianki i przyjęli Edwarda oraz Wasię serdecznie, jak swoich.

W takiej atmosferze Edward szybko otrząsnął się z apatii. Zaczęli urządzać wspólne wypadki na posterunki żandarmerii i do niemieckich majątków po żywność. Uwolnili z aresztu w Klonowej Mariana Zabłockiego, który został aresztowany z bronią w ręku i miał być odwieziony do gestapo w Wieluniu. Napadli na Brzeziny w pow. kaliskim na zamek hrabiego von Schlosa, który prześladował Polaków, zabrali mu spore ilości broni myśliwskiej, żywności i amunicji. Wiele o tym popłynęło szeroko, jak fale.

Wrócił hrabia do pałacu i wszedł do holu, a tu Edward z pistoletem. Tej miny Prusaka Edward nie zapomni. Odjechali, wioząc w karocy i na drabiniastym wozie zdobycz, także żywność, którą hrabia przygotowywał na święta Bożego Narodzenia dla gości... Nie wiec dziwnego, że strach padł na Niemców, którzy dawniej gniebili Polaków stali się zwłaszcza w tej okolicy bardziej uprzejmi.

Tymczasem srożyła się zima, krzepiły serca wieści o zwycięstwach Armii Radzieckiej — przyszło upragnione wyzwolenie. Wasia przyłączył się do radzieckiej jednostki. Edward został skierowany do Wojska Polskiego.

Co spotkało grupę desantową Timochina? — nie wiadomo. Mówią, że zamieszkała w jednym z bunkrów w lasach koło Bogusów, a później powędrowała dalej. Inni twierdzą, że otrzymała radiostację i działała w woj. krakowskim, lecz tam została „zlikwidowana” przez Niemców.

*

Nadszedł pamiętny maj 1945 r. Matka Maszy daremnie czekała na powrót córki. Czekala daremnie latami. Dowiedziała się o jej losach dopiero przed kilku laty z listu nadesłanego z dalekiego, poznańskiego województwa.

— Masza spoczywa na cmentarzu w Wieluniu — Mitka w zbiorowym grobie... Młodzież i społeczeństwo o nich pamiętało, składała kwiaty... Tam, gdzie zgineli, między Klonem a Ciupkami — wzniesiono pomnik — symbol wdzięczności, wieńce i kwiaty. Pomnik ten odsłonięto w maju 1965 r.

Koniec

BRONISŁAW LISOWSKI

Mistrzowie Polski w boksie

W wyniku walk finałowych XXXIX Indywidualnych Mistrzostw Polski w Boksie, tytuły mistrzowskie i wicemistrzowskie zdobyli:

waga papierowa
Różek Wrocław
M. Fieske Poznań

musza
Wichman Warszawa
Skrzypczak Gdańsk

kogucia
Andruszkiewicz Gdańsk
Radzikowski Łódź

piórkowa
Wadas Katowice
Caruk Poznań

lekka
Grudzień Warszawa
Marciniak Poznań

lekkopółśrednia
Zeleznik Wrocław
Rybicki Bydgoszcz

półśrednia
Kaczyński Warszawa
Filipiak Łódź

lekkociężka
Rudkowski Warszawa
Skałka Kraków

średnia
Stańczykowski Łódź
Płak Wrocław

półciężka
Dragan Kraków
Fabich Gdańsk

ciężka
Treła Rzeszów
Denderys Wrocław

W halach i na stadionach

Bogata w imprezy sportowe była ostatnia niedziela. Nad Jeziorem Maltańskim w Poznaniu odbyły się biegi przełajowe o mistrzostwo okręgu, w których wzięło udział 234 zawodników i zawodniczek. W biegu seniorów na 3000 m. wygrał Tkaczyk (Olimpia) — 6.29,4 przed Majewskim (Orkan) — 6.33,0 min. Niespodzianką zakończył się bieg na 5000 m. Zwyciężył Węzik (AZS) — 13.05,6 przed Motylem (Olimpia), który uważany był za faworyta. Spodziewane zwycięstwo na dystansie 8.000 m. odniósł reprezentant kaliskiej Prosyny — H. Szulko. Przebiegł on trasę w czasie 21.28,6 min. wyprzedzając Kawkę (Warta) i Zabowskiego (Orkan).

Wśród kobiet na trasie około 1500 m. zwyciężyła Kawaler (Orkan) — 3.38,2 przed Koneczną (AZS), a na 1000 m. Bruch (AZS) — 2.36,7 min. Zespołowo w kategorii kobiet i mężczyzn pierwsze miejsce zajął Orkan.

Inauguracja drugiej rundy rozgrywek w hokeju na trawie o mistrzostwo II ligi przyniosła kilka niespodziewanych wyników. Należało do nich porażkę aktualnego mistrza Polski Warty ze Spartą 0:2.

W drugim meczu Warta zremisowała ze Stellą 1:1. Sparta Gniezno rozgromiła swego lokalnego rywala — Start 8:0, a Stella dzień wcześniej pokonała Start 6:0. Lech, u siebie, z trudem zwyciężył Budowlanych (Łódź) 2:1, i pokonał Spartę Wrocław 5:0. Grunwald zainkasował cztery punkty, dzięki zwycięstwom nad Spartą Wrocław 2:0 i Budowlanami 8:1. Cztery punkty zdobyła Siemianowiczanka, wygrywając z AZS (Katowice) i Piastem (Gliwice) po 2:1. Piast zremisował z Górnikami (Siemianowice).

Turniej piłki ręcznej drużyn męskich, przyniósł sukces zespołowi MON, który wygrał wszystkie mecze. Drugie miejsce zajęła reprezentacja CRZZ przed AZS i Gwardią. W ostatnim dniu turnieju AZS pokonał Gwardię 20:16 a reprezentacja MON zwyciężyła CRZZ 26:22.

Młodzieżowy miły pływac, w którym wystąpił reprezentant Złagirsu (Wilno) przyniósł

kilka dobrych wyników. Większość pierwszych miejsc zdobyli zawodnicy radzieckiej. Na 100 m. kl. wygrał Radieckas (Wilno) — 1.15,0 min. Drugim był Rankiewicz (Warta Poznań) w czasie swego rekordu życiowego — 1.16,0. Wyścig na 200 m. grzb. wygrał Buławski (Warta) — 2.31,2.

Występ rugistów zakończył się porażką Posnani z Ogniem Sopot 3:5. Polonia Poznań zremisowała na Wybrzeżu z Lechią 3:3.

Nasi kolarze przygotowujący się do Wyścigu Pokoju startowali w Warszawie w wyścigu na dystansie 50 km. z premiowymi finiszami. Zwyciężył Forma — 15 pkt. przed Bławdzinem — 12 pkt., Kegelem — 10 pkt., Hanusikiem i Czechowskim po 6 pkt.

Trzydniowy turniej w koszykówce kobiet we Wrocławiu wygrała reprezentacja Weiler — 6 pkt. przed NRD — 5 pkt., Jugosławią i Polską po 3 pkt.

Piłka nożna

Niedziela cudów

Niedziela piłkarska przyniosła wiele zaskakujących wyników, które na pewno pokrzyżowały szlaki kibicom biorącym udział w totalizatorze piłkarskim.

W ekstraklasie doszło do dwóch wielkich niespodzianek. Jedną jest remis Górnik Zabrze z Pogonią Szczecin. Mecz ten odbył się na boisku w Zabrzu i mimo, że Górnik grali przed własną publicznością, zdołali uzyskać zaledwie wynik remisowy 1:1. Druga, to zwycięstwo rzeszowskiej Stali nad jedyną z najlepszych drużyn krajowych, Zagłębiem Sosnowiec 2:0.

Walcząca o tytuł mistrza Polski warszawska Legia zremisowała na własnym boisku z lokalnym rywalem Gwardią, która broni się przed spadkiem 0:0. Poza tym Odra wygrała z ŁKS-em 1:0. Ruch z Szombierkami również 1:0. Wisła zremisowała z GKS Katowice 0:0, zaś Śląsk, grając w Bytomiu z miejscową Polonią, wygrał 2:1. Wyniki te świadczą, że forma naszych czołowych zespołów jest wciąż nieustabilizowana. Obecnie nastąpi w rozgrywkach ligowych przerwa, po niej nastąpi niedziela (14 kwietnia) zremisowana jest na spotkaniu ćwierćfinałowe pucharu Polski.

Piłkarze II ligi rozegrali 20 kolejek spotkań mistrzowskich. Na czele tabeli uśmiechnął się zespół Zagłębia Wałbrzych, który ma dwa punkty przewagi nad rybnickim ROW-em. I tym razem poznańskie zespoły nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Lech, grając na własnym boisku z ROW-em Rybnik, zremisował 0:0, mimo że na pastnicy gospodarzy mieli kilka okazji do zdobycia bramek. Olimpia przegrała w Raciborzu z miejscową Unią, 0:1, nie demonstrując również najlepszej formy.

A oto wyniki:

Victoria — MZKS Gdynia	2:0
Unia Tarnów — Zawisza	1:0
Łobk Wrocław — Cracovia	2:2
Włókniarz — Górnik Wałb.	2:1
Hutnik N. Huta — Start Łódź	2:1
Lech Poznań — ROW	0:0
Unia Racibórz — Olimpia	1:0
Zagłębie Wałb. — Garbarnia	1:0

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Budowlani — Warta	0:3
Zagłębie Konin — Dąb Dębno	2:1
Darzbór — Polonia Bydgoszcz	0:7
Bałtyk — Olimpia Elbląg	1:0
Pomorzanin — Polonia Gdańsk	4:0
Lechia — Victoria Sianów	5:0
Arkonia — Flota	2:0
Tur Turek — Calisia	1:0

TABELA			
1. Warta	18	28	41:10
2. Arkonia	18	28	32:10
3. Bałtyk Gdynia	18	27	33:17
4. Lechia Gdańsk	18	26	36:15
5. Zagłębie Konin	18	20	21:21
6. Pomorzanin	18	18	31:31
7. Flota Gdynia	18	18	14:18
8. Polonia Gdańsk	18	17	21:23
9. Olimpia Elbląg	18	17	19:23
10. Tur Turek	18	16	21:29
11. Victoria Sianów	18	16	24:38
12. Calisia	18	15	20:21
13. Polonia Bydg.	18	14	23:23
14. Budowlani Bydg.	18	11	18:29
15. Dąb Dębno	18	10	17:33
16. Darzbór Szczec.	18	7	11:42

LIGA OKRĘGOWA

Polonia Pozn. — Grunwald	2:1
Sokół Pila — Olimpia II	2:1
Warta II — Ravia	0:0
Energetyk — Stella Gn.	1:2
Zjednoczeni — Zagłębie II	3:2
Ostrowia — Polonia Pila	1:2

Nie powiodło się koszykarzom Warty

Mistrz okręgu poznańskiego w koszykówce mężczyzn — Warta startował we Wrocławiu, w turnieju finałowym o wejście do II ligi mężczyzn. Jak podaje nasz wrocławski korespondent, poznaniacy zagrali tam słabo i ostatecznie zajęli ostatnie miejsce w turnieju. Warta przegrała nawet z AZS-em Szczecin różnicą 15 punktów, z którym dwa tygodnie wcześniej wygrała, różnicą ponad 20 pkt. Turniej wrocławski dowiódł, że „zielonym” brak jest jeszcze rutyny i doświadczenia. Okazuje się, że tracą oni dużo ze swych umiejętności, kiedy grają na obcym terenie.

A oto wyniki turnieju.

Gwardia Wrocław — Warta	67:62
Spółem Łódź — AZS Szczecin	76:69
AZS Szczecin — Warta	61:46
Gwardia Wr. — Spółem Łódź	79:72
Spółem Łódź — Warta	72:69
Gwardia Wrocław — AZS	87:70

TABELA			
1. Gwardia	3	6	231:204
2. Spółem	3	5	220:215
3. AZS Szczecin	3	4	200:209
4. Warta	3	3	177:200

Na przykład — informacje

Dokończenie ze str. 3

żyć wyraźną poprawę. Informacja jest obecnie szybsza i pełniejsza niż przed marcowymi wydarzeniami. A można mieć nadzieję, że będzie jeszcze lepsza. Bowiem również dziennikarze, którzy prasie do starczą wiadomości, pracując w Polskiej Agencji Prasowej — ustosunkowują się krytycznie do spraw związanych z systemem informacji. W podjętej ostatnio rezolucji organizacji partyjnej PZPR przy PAP w Warszawie, czytamy:

„Solidaryzując się w całej rozciągłości z uchwałą VII Krajowego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich będziemy dążyć we wszystkich zespółach agencji do zwiększenia ideologicznej ofensywy w naszej pracy codziennej. Pragniemy szybko i rzetelną informacją, będącą podstawą naszej działalności, jak naj lepiej służyć narodowi i partii. Dlatego staraj się będziemy usunąć trudności i przeszkody występujące na drodze szybkiego, właściwego, pełnego i rzetelnego informowania społeczeństwa o wydarzeniach w kraju i za granicą”.

Właściwa atmosfera

Rzecz jasna problem jest znacznie szerszy, nie dotyczy on tylko prasy, radia i telewizji.

zł. Uodpornieniem młodzieży przeciwko wpływom wrogich ośrodków wojny psychologicznej skuteczniej zajmować się muszą również organizacje młodzieżowe i wychowawcy. Mówiono już i o tym, zwracając w szczególności uwagę na pracę kadr naukowo-dydaktycznych na wyższych uczelniach.

Sądzę jednak, że na tym nie można poprzestać. Oczywiście jest przecież, że osobowość studenta ukształtowana jest również przez szkołę podstawową i średnią. Czy nie trzeba się zająć w sposób bardziej zasadniczy niż dotychczas sytuacją w oświacie, pracą ideowo-wychowawczą wśród uczniów? Wiele się co prawda na ten temat pisało i mówiło, ale o wiele mniej się zrobiło. Żle by było, gdybyśmy i tym razem sprawę skwitowali sławnym frazesem: „są osiągnięcia, ale są i braki”. Ostatnie wypadki stały się chyba dostatecznym bodźcem dla bardziej zdecydowanych przemyśleń na ten temat.

Nie można bowiem problemu informacji traktować krótkowzrocznie. Gdyby przekazywano młodzieży na wyższej uczelni i przed studiami wystarczający zasób właściwych podanych wiadomości o Polsce i świecie współczesnym — zapewne część wprowadzonych w

błąd studentów nie przyjąłaby za dobrą monetę agitacji fałszywych „naprawczych” z „Wolnej Europy”, a także z krajowych ośrodków i środowisk syjonizmu, wszelkiej innej reakcji i politycznych bankrutów.

Jak więc widać na przykładzie problemu informacji — postulaty wysuwane przez studentów są rozpatrywane i powodują refleksje wychodzące daleko poza potrzeby chwili. Istnieje w tej sprawie właściwa atmosfera. Mówiąc o rezolucjach podejmowanych przez studentów, Władysław Gomułka stwierdził:

„W odpowiedniej formie, w odpowiedni sposób i w warunkach pełnego spokoju ustosunkujemy się przede wszystkim do rezolucji studentów podjętych na wiecach legalnych, tj. odbytych za zgodą rektorów. Omówimy bądź przed stawicielami studentów, bądź z wszystkimi studentami danej uczelni, lub jej wydziałów, bądź na łamach prasy poszczególnie postulaty zawarte w tych rezolucjach”.

Jednakże dialog ma swoje prawa. Polega on na tym, że nie tylko jedni rozpatrują postulaty drugich. Niezbędna jest wzajemność. Jest to chyba prawda powszechnie zrozumiała. Dlatego można mieć nadzieję, że również autorzy studentek rezolucji zechcą spokojnie rozważyć przedkładane im argumenty. Do sprawy tej jeszcze powrócę.

LESŁAW TOKARSKI

Zawodnik w czarnym kostiumie, Węzik z AZS sprawił niespodziankę w przełajowych mistrzostwach okręgu wygrywając bieg na 5000 m i zwyciężając faworytów m. in. Motyla i Przadkę.



Bardzo licznie obsadzony był mistrzowski bieg juniorów na 1500 m. Zwyciężył Andrzejczak z Orkanu.

Fot. (4) — K. Przychodziki

Praca

Stolarzy — ewentualnie przyuczonych, na bardzo dobrych warunkach — przyjmujemy. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20209g.

Gospodarstwo rolne za trudni pracownika z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, Staroleśka 184. 19250g

Pracę samodzielną gospodarni na plebanii przyjmujemy zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19256g

Rencistkę do krawiectwa damskiego przyjmujemy. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19301g

Przyjmę pomoc domową 3 x w tygodniu po 8 godz. Informacje ul. Grochowska 51a m. 7 w godz. 16-18. 19317g

Uczennica potrzebna. Zakład Krawiecki. Poznań, Wypiańskiego 12. 19337g

Slusarsza narzędziowca wysoko kwalifikowanego przyjmujemy. Płaca bardzo dobra. Poznań - Staroleśka, ul. Zorska 38. 19406g

Przyjmę ucznia w zawodzie slusarsko-mechanicznym również powyżej 18 lat oraz pracownika fizycznego do prac w warsztacie. Poznań - Staroleśka, ul. Zorska 38. 19407g

Rencistę szlifierza specjalność wałki i otwory — przyjmujemy. Kominek, Poznań - Staroleśka, Podmiejska 4. 19429g

Młoda dziewczyna, czysta, zdrowa, umiejąca gotować, kochająca dzieci poszukuje pracy w rodzinie dobrej, kulturalnej z 1 lub 2 dziećmi (wyklucza się dzieci powyżej lat 14). Zdecydowana na wyjazd. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19439g.

Ucznia do działu męskiego przyjmujemy. Zakład fryzjerski, Garbary 56. 19821g

Przyjmę uczniów do warsztatu slusarskiego również z prowincji. Wiecek, Poznań, Wawrzynowa 35. 19824g

Reparacje akurately odam pracę w domu okolicy ul. Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19858g.

Nauka

Udzielam korepetycji — polski, rosyjski. Telefon 642-39. 20658g

Student udziela korepetycji z matematyki. Tel. 672-610, Grunwaldzka-934 m. 6. 19202g

Kupno

Maszynę szewską jednoramenną, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19192g.

Futro karakulu czarne nowe, większy rozmiar, kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19043g.

Wosk pszczeli kupujemy 180 — 220 zł za kg. Laboratorium Chemiczne. Poznań, Chelmińska 30 tel. 452-96. 19262g



UWAGA

grający w Toto-Lotka!!!

PP TOTALIZATOR SPORTOWY

— UPRZEJMIE ZAWIADAMIA,

że w związku ze Świętem Wielkanocy

OKRES PRZYJMOWANIA KUPONÓW w Punktach Toto ZOSTAJE SKRÓCONY O JEDEN DZIEŃ.

W tygodniu przedświątecznym Punkty Toto będą czynne:

- na terenie województwa do dnia 11 kwietnia br. (czwartek);
- w mieście Poznaniu do dnia 12 kwietnia br. (piątek).
- W sobotę, dnia 13 kwietnia br. wszystkie Punkty Toto w całym kraju, będą nieczynne.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielkie, wygodne, materace, wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań. Czerwonej Armii 10. 19251g

Tusz do długopisów niebieski z atestem, cena 800 zł/kg — sprzedaje Laboratorium Chemiczne — Kraków, Misiołka 8. 191119g

Wózki dziecięce, podarki, imieninowe, kieliszki ozdobne poleca Lesiński. Żydowska 33. 17639g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 11. 19825g

Wózki dziecięce, nowoczesne, plecione, poleca Wytwórnia Dzieciarzy. Główna 37, dawniej Półwiejska. 19084g

Wytwórnia wózków dziecięcych, najnowsze modele poleca Chojnacki — Poznań, Zbąszyńska 12. 20473g

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 20039g

Sprzedam arytmometr „Triumphator”, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20421g.

Motorower Simson, w dobrym stanie, sprzedam. Wyszyński, Świerczewskiego 254 m. 1. 20117g

Owczarki niemieckie rodowodowe, po Champ im porcie, sprzedam. Zgłoszenia: Siemiradzkiego 3a m. 4. 19797gpr

Akordeon Victoria 96 bas 9 rejestrów, jak nowy — tani sprzedam razem ze statywami i kompletem nut. Poznań, Nowowiejskiego 43 m. 10, tel. 539-32. 19056g

Pierzyne 2-osobowa, maszynę do szycia, sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19070g.

Ule z pszczołami, tani sprzedam. Al. Marcinkowskiego 16, parter lewo. 19071g

Sprzedam przyczepę, ciągnik Ursus C 45, mocar 7 q, stan dobry. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19078g.

Ciągnik Ursus C 45 w dobrym stanie kupię. Antoni Rajtar, Dobieżyn, p-ta Buk, Nowy Tomysl. 19252g

Radio samochodowe AT-64 do „Moskwicza” 408 kupię, telefon 67-01-77. 19330g

Sprzedam „Opel Kadett” po kapitalnym remoncie. Instalacja 12 V. Wzór „Moskwicz 400”. Cena 15.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19325g

Obraz olejny, pejzaż, duży 1,45 x 1,25 m sprzedam. Garbary 14 m. 3 nowy blok. 19203g

Sprzedam maszynę do wyrobu siatek parkanowej oraz bramę parkanową. Warsztat, Poznań ul. Kasztelanska 62. 19199g

Sprzedam maszynę cholewarską leworamienną i siłownik „Singer”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19338g.

Magiel domowy „Silesia” stan pierwszorzędny — sprzedam Poznań, tel. 568-48. 19367g

Pianino Teschner, namoty sprzedam. Staroleśka 73. 19369g

Sprzedam akordeon 120-basowy „Weltmeister”. Mało używany. Andrzej Korol Uściłkowskiego, pow. Oborniki Wlkp. 19375g

Motorcykl WFM tani sprzedam. Poznań, Chyżńska 13. 19382g

Sprzedam maszynę „Singer” szybkobieżną. Czerwonej Armii 41 m. 3. godz. 16-18. 19386g

Samochody

Volkswagen w idealnym stanie — sprzedam. Tel. 420-42, od godz. 8-16. 20516g

Okazyjnie sprzedam samochód „Warszawa” M-20. Wronki, ul. Poznańska 8 — Józef Truchel. 19320g

Volkswagen, stan dobry, sprzedam. Tel. 46-569. 20396g

Samochód Wartburg 1000 — sprzedam. Tel. 519-94. 20510g

„Syrenę 103” w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Ul. Czeremchowa 18 (Dębiec), tel. 714-97. 19150g

Fiat lub Zastave, w dobrym stanie, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19186g.

Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu

CZĘŚCIOWO WYMIENIA

30 MIEJSC KOLONIJNYCH

w posiadanych punktach kolonijnych w Stęszewie.

Oferty z podaniem charakterystyki obiektu, prosimy kierować w terminie do 10 dni pod adresem Zakładów — Poznań 6, skr. poczt. 15. K2487

Pracownicy poszukiwani

Państwowy Szpital Kliniczny nr 2 w Poznaniu, ul. Przybyszewskiego 49 — zatrudni

— KIEROWNIKA KUCHNI z odpowiednimi kwalifikacjami oraz — SALOWE.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr pod

wyżej wymienionym adresem. 19372g

Syrenę oraz DKW, sprzedam. Chociszewskiego 21 m. 12. 20314g

Samochód małowartościowy kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19197g

Samochód ciężarowy 4-tonowy na ropę sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19348g

Sprzedam Warszawę M-20 — stan idealny, cena przystępna. Tadeusz Matuzewski, Konarskie, p-ta Kórnik, pow. Śrem. 19388g

Kupię 2 tylne błotniki do Moskwicza 402. J. Szczepaniak, Karmin, p-ta Sośnica, pow. Pleszew. 19441g

Lokale

Małżeństwo z dzieckiem członkowie spółdzielni — poszukuje jakiegokolwiek pokoju na 2 lata. Płatne z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20604g.

Tarnowskie Góry! mieszkanie zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19147g

Za pomoc w ogrodzie przy dworcu w Rokietnicy odstąpię mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19297g

Bydgoszcz! Dwa pokoje, kuchnia, wygodne, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Remont zwracam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19233g.

Sopot! Centrum 2 pokoje z kuchnią, samodzielne z wygodami, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19233g.

Olsztyn! Mieszkanie 3-pokojowe, kwaterekowe, nowe budownictwo z garażem zamienię na 2-3 pokoje w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19267g.

Małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią (pokój) mogą być do odremontowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19342g

2 komfortowe pokoje w śródmieściu z telefonem do dyspozycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19202g

Przetargi

Ogłaszamy PRZETARG na następujące prace:

1. Prace dekarskie (naprawa dachów papowych i smolowanie) — w terminie wykonania do 30. VI. 1968 r.
2. Malowanie sklepów, piekarni, biur i innych pomieszczeń. W ofercie podać cenę za 1 m² klejówki i lamperii. Termin wykonania prac II kwartał 1968 r. — sukcesywnie.
3. Prace adaptacyjne Punktu Skupu Żywności — prace murarskie. Termin wykonania prac — II kwartał 1968 r.

Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 15. IV. 1968 r. w biurze Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Dąbrowa, poczta Dąbrowa, telefon Dąbrowa 30.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta, a brak odpowiedzi do dnia 20. IV. 1968 r. stanowi o nieprzyjęciu oferty. K2559

Gospodarstwo 17 ha, ziemia 4, 5, 6 klasa, w tym 7 ha łąk, zelektryfikowane, nadające się na hodowlę, Władysław Sobkowski, Kępa Mała, gro-mada Zaniemyśl, pow. Środa Wlkp. 19216g

Promno — sprzedam działkę budowlaną, zabudowania i ogród razem 0,5 ha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19217g.

Sprzedam parcelę pod budowę na terenie Poznania - Naramowice. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19254g.

Sprzedam dom z ogrodem w Pniewach. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19793g.

Sprzedam działkę budowlaną Poznań — Naramowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19887g.

Sprzedam 1 ha łąki w Czerniewie pow. Gnieźno. Adres Maria Kierzkowska, Goraniec, pow. Gnieźno. 19796g

Sprzedam parcelę 1250 m² z letniskiem w Puszczykowie oraz parcelę 1000 m² na Staroleścu. Wia-domość tel. 670-956, godz. 16-19. 19812g

Zguby

Pies czarny wilczur, w okolicach Szamotuł, zaginął. Za wskazanie miejsca pobytu, wynagrodzę. Adamski, Szamotuły, Okrzeńska 15. 20634g

Rozne

Dobrze prosperujące przedsiębiorstwo z poważnymi zleceniami (sektora uspołecznionego) w Poznaniu poszukuje aktywnego udziałowca przy zakupie 50 udziałów przedsiębiorstwa po zł 5.000, za udział.

Wypożyczalnia — najmniejszych sukien ślubnych, welonów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 19494g

Krawcowa kwalifikowana krawiectwo damskie do wspólnego prowadzenia pracowni, poszukuje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19798g

Kupię, wydzierżawię ca 2 ha ziemi, las, woda, ma-łże budowanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20656g.

Działkę na Jeżycach tani sprzedam. Poznań, Dobra 26. 19295g

+

Dnia 7 kwietnia 1968 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec i dziadek, szwagier i wujek, śp.

WŁADYSŁAW BOGUCKI

emerytowany kierownik szkoły w Kostrzynie Wlkp., odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznaką Związkową i innymi.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w środę, dnia 10 bm. o godz. 16 z domu żałoby.

W głębokim smutku pograżeni ZONA, SYNOWIE I RODZINA Kostrzyn Wlkp., ul. Poznańska 39. 20706g

+

Dnia 7 kwietnia 1968 r. zmarła po dłuższej chorobie, w 79 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i pełna poświęceń matka, teściowa i babcia, śp.

KATARZYNA KARPINSKA

z domu JAKUBOWSKA Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 kwietnia o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczej.

W głębokim smutku pograżona RODZINA Poznań, Zupańskiego 3 m. 8. 20723g

W dniu 7 kwietnia 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 59, długoletni i zasłużony pracownik Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich

FRANCISZEK GÓRNY

W Zmarłym stracił mi serce i ofiarę kolegi. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 kwietnia 1968 r. o godzinie 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY 20724g

+

Dnia 7 kwietnia 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

ANTONI RYDLIŃSKI

podpułkownik WP w stanie spoczynku, powstaniec wielkopolski, były jeńiec Oflagu w Murnau, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Orderem Odrodzenia Polski i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczej.

W głębokim smutku pograżeni ZONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI I RODZINA 20734g

+

Dnia 7 kwietnia 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

ANTONI RYDLIŃSKI

podpułkownik WP w stanie spoczynku, powstaniec wielkopolski, były jeńiec Oflagu w Murnau, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Orderem Odrodzenia Polski i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczej.

W głębokim smutku pograżeni ZONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI I RODZINA 20734g

Dnia 7 kwietnia 1968 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła moja ukochana żona, nasza matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA KUDLIŃSKA

z domu DOMINIK Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-nie.

W głębokim smutku pograżona RODZINA Poznań, ul. Małe Garbary 5 m. 7. 20741g

Dnia 6 kwietnia 1968 r. zmarł nagle, w wieku 39 lat nasz kolega

PIOTR TYLSKI

W Zmarłym stracił mi serce i ofiarnego pracownika, towarzysza i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. IV. 1968 r. o godzinie 14 na cmentarzu w Miłostowie.

ZARZĄD — RADA ZAKŁADOWA — POP I PRACOWNICY Okręgowej Spółdzielni Przelazarskiej w Poznaniu. K2634

Dnia 8 kwietnia 1968 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, mój najdroższy mąż, brat, ojciec i dziadek

WŁADYSŁAW KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżona ZONA Z RODZINĄ Małeckiego 31 m. 9. 20721g

W dniu 7 kwietnia 1968 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy 64 lata, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

WINCENTY MATELA

mistrz lakierniczy Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 16 w Staroleścu.

O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA 20683g

Dnia 6 kwietnia 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, przeżywszy lat 55, śp.

WANDA JÓZWIĄK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżony MAŻ 20682g

Dnia 6 kwietnia 1968 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, śp.

STANISŁAWA SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Zęgrzu.

W głębokim żalu pograżeni SIOSTRA, BRACIA I RODZINA 20709g

Dnia 7 kwietnia 1968 r. zmarła po długiej chorobie, moja ukochana, jedyna siostra, śp.

WALERIA ANIOŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Wirach.

W ciężkim smutku pograżona SIOSTRA 20733g

Dnia 5 kwietnia 1968 r. zmarła po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia

PELAGIA JEZERSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Staroleścu.

W głębokim smutku pograżona RODZINA Poznań — Staroleśca, Bystra 36. 20685g

Dnia 8 kwietnia 1968 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najukochańsza mamusia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 40, śp.

ŁUCJA KWIECIŃSKA

z domu PALUCH Pogrzeb odbędzie się dnia 10 kwietnia 1968 r. o godz. 16 z kościoła św. Krzyża na cmentarz św. Michała w Gnieźnie.

W głębokim smutku pograżeni MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA 20739g

Dnia 7 kwietnia 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy i najlepszy tatuś, ukochany brat, szwagier, zięć, stryj i wuj. przeżywszy lat 65, śp.

LUDWIK BISKUPSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 kwietnia 1968 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona ZONA, C

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Szalona Julia”; NOWY — g. 11 „Świętoszek”; g. 19 „Wkrótce nadejdą bracia”; OPERA — g. 19 „Tosca”; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 19 „Matka — Szalona Lokomotywa”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Alphaville”. Polonia: „Prawda przeciw prawdzie”; KOSCIAN: „Zamrożone błyskawice”; NOWY TOMYSL: „Piętno Hrozozy”; OBORNKI: „Niebo nad głową”; SREM Klubowe: „Dziewczyna”; Słonko: „Na pomoc”; SZAMOTULY: „Ucieczka w milczeniu”; SRODA: „Ameryka, Ameryka”; WAGROWIEC: „Gdy miłość przemija”; WRZESNIA: „Dzwonnik z Notre Dame”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork” — wystawa światła cz. II.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.
Historia i Zabytki (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historia i Zabytki (Stary Rynek — Odwach) — g. 10-15.
Instrumentum Muzyczne (Stary Rynek 45) — g. 10-15.
Kultura i Sztuka Ludowa (Młostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — nieczynne.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Fotografia Seko Słaska” — g. 10-20.
Galeria ZPAP (St. Rynek) — „Akwarele Adama Batoryckiego” — g. 10-18 (do 15 bm.).
Klub ZNP (pl. Wolności 5) — „Prace malarstwa J. Wąsana” — g. 10-22.
PTF (Paderewskiego 7) — Wystwa retrospektywna Mariana Kucharskiego — g. 10-19 (do 15 bm.).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.44 Konc. żywcen; 9 Dł kl. VII: „Bóg wie kto” — słuch.; 9.30 Polskie mel. ludowe; 9.40 Dł przedświatki; 10.00 Kogucik z wielkanocnej pisanek; — słuch.; 10 „Lalka” odc. 53 pow.; 10.20 Konc. popularny w wyk. Ork. PR w Krakowie; 10.50 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 11 Słuchamy zespołu „Tijuna Brass”; 11.25 Konc. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR pod dyr. E. Ciekuszy; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Konc. z polonezem”; 13 Dł kl. IV: „Obrazki z naszej przeszłości”; 13.20 „Polskie melodie ludowe”; 13.40 „Więcej, lepiej, tańiej”; 14 „Śladami Kolberga”; 14.20 Utwory Debussy'ego i Ravela; 15.05 Dł szkół średnich; 15.10 „Jak się porozumiewamy” rozmowa z prof. dr. Marianem Mazurem; 15.30 „Migawki muzyczne”; 15.30 Dł dzieci starszych: Co i jak mają strójmy”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. pt.: „Nad brzołami melodii”; 18.40 Muz. i Aktu alności; 19.20 „Mój dom, moje osiedle”; 20.40 Studio klasyczne: „Pierścienie księżniczek” — sceny z romansu dramatycznego J. Słowackiego; 21.25 Muz. rozrywk.; 21.40 Kompozytor i jego piosenki — L. Kozłowski; 22 Felieton Red. Spół.; 22.10 Kwadrans dla poważnych; 22.25 Gwiazd: Ork. Ivan Chin. Pablo Beltran i Francesco Cavazzani; 23.15 Konc. muz. rosyjskiej; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 3.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Po jednej piosence; 8.35 Konc. rozrywk.; 9.10 Gra Ork. Garnizonowa z Torunia; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Konc. instrument.; 10.25 „Pisarz i książka” — o twórczości Wł. Kowalskiego; 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Słuchacz pisał — my odpowiadamy”; 13.25 „Wierunkun” — „Twarze spod masek” — fragm. pow.; 13.45 Echa Europejskich Festiwalu Muzycznych; 14.20 Mel. filmowe; 14.45 „Błękitna sztafeta” 15 Z płytoteiki „Rozrywkiowe”; „Polskich Nagrań”; 15.30 „Piosenki Żołnierzy”; 15.50 „Pierwszy redaktor”; „Trybuna Wolności” — felieton; 17.10 „Listy spod lipey” — felieton; 17.20 Radiowy Klub Polskiej Muzyki Młodzieżowej; 17.50 Komentarz społeczny; 18.10 „Studenci mówią — studenci słuchają”; 18.30 „Filozoficzne problemy nauki”; 18.45 Kurs J. ane.; 19.07 Alfabet ork. rozrywk.; 19.31 „Na południe powróć pragnie” rep. lit.; 19.52 Radiowe Studio Piosenek; 20.20 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 21.30 Konc. Ork. i Chóru PR i TV w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 22.30 „Słotkonia przy piosce”; Z. Kestowicz; 22.45 Nowości Polskiego Wydawnictwa Mu-

NASZE ROZMOWY

40 lat
w służbie wiejskiego pacjenta

Są ludzie, których z racji ich zawodu znają wszyscy i stosunek otoczenia nigdy nie będzie do nich obojętny. Do takich ludzi należą lekarze, z którymi każdy z nas prędzej czy później musi się zetknąć. Od ich wiedzy, szybkości działania i ofiarności zależy nieraz życie. Do lekarzy, którzy całe swoje życie poświęcili dla dobra pacjentów należy dr Zbigniew Świtalski, który od 40 lat praktykuje w Lwówku w powiecie nowotomskim. Mimo swych 79 lat do tej pory kierował miejscowym Ośrodkiem Zdrowia, pełniąc ponadto obowiązki lekarza pedytry. W końcu kwietnia br. będzie obchodził 50-lecie uzyskania dyplomu lekarza.

Nie tylko nasz rozmówca ale miejscowe społeczeństwo zadłowane jest z tego wyboru sprzed 50 lat. Dr Świtalski cieszy się w Lwówku i okolicy dużym szacunkiem, zaś władze państwowe nagrodziły jego wieloletni trud m. in. Kawalerskim i Oficerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski.

Dr Świtalski raczej niechętnie mówi o swych sprawach osobistych, za to z ożywieniem rozprawia o pracy zawodowej, porównując warunki obecne z przedwojennymi.

— Obecnie lekarze są w znacznie lepszej sytuacji. Mam na myśli ośrodki wiejskie i małomiasteczkowe — mówi. — Mam do dyspozycji lepiej lub gorzej wyposażone gabinety lekarskie w ośrodkach zdrowia, personel pielęgniarzki do pomocy, pogotowie ratunkowe na każde wezwanie, możliwość konsultacji niemal natychmiastowych ze specjalistami z przychodni powiatowych czy szpitali. Np. Ośrodek Zdrowia w Lwówku ma obecnie czterech lekarzy specjalistów różnych dziedzin, co stało po kilku latach starań odremontowany nakładem półtora miliona złotych. Gdy zosta nie należycie wyposażony, to może być naprawdę nowoczesnym ośrodkiem.

— Czy pan ma prywatną praktykę?

— Nie, już nawet nie pamiętam od jak dawna. Związałem się wyłącznie z Ośrodkiem Zdrowia.

— Styszałam, że jest pan tym lekarzem, który przybywa do pacjentów o każdej porze dnia i nocy, o ile jest pilna potrzeba.

— To mój obowiązek. Lekarz wiejski, a za takiego się uważam nadal, jak żołnierz na posterunku: musi być stale gotów do udzielenia pomocy. Praca lekarza na wsi jest może bardziej skomplikowana i bardziej odpowiedzialna niż w mieście, bowiem sam musi dać prawidłowe rozeznanie trudnego nieraz przypadku chorobowego. Jestem specjalistą chorób wewnętrznych, ale nie zliżyłbym tych interwencji, kiedy to musiałem występować w roli chirurga, położnika, ginekologa, psychiatry nawet. Taka to już specyfika naszej pracy na wsi: lekarz od wszystkiego, ale się tego nie wstydzę, zawsze mam satysfakcję, gdy mogę pomóc pacjentowi, o ile nie przychodzi to mnie



dr Zbigniew Świtalski.

Fot. — H. Kamza

za późno. Dziwi mnie to i smuci, że młodzi absolwenci studiów medycznych tak stronią od pracy na wsi.

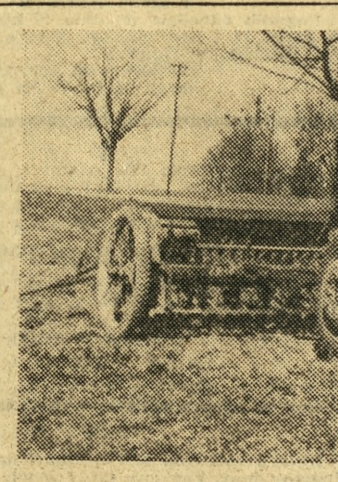
— Co pana zdaniem może ich tak zniechęcać?

— Sam się nieraz zastanawiałem. Warunki pracy lepsze niż kiedyś, ale oni przecież tego „kiedyś” nie znają. Oni nie wiedzą, że przed wojną jeździło się do chorych furmankami po wyboistych drogach. Teraz drogi są brukowane, jest do dyspozycji samochód służbowy. Do powiatowej czy miejskiej dojeżdża się koleją lub autobusem. Do Poznania także. Przed czterdziestą laty przecież tego nie miałem, gdy zacząłem tu pracę, a przybyłem też z miasta. Pięćdziesiąt lat temu dostałem dyplom, ale zacząłem pracować w służbie zdrowia od 1914 roku, gdy wzięto mnie na front. Całą wojnę przepracowałem jako lekarz wojskowy. Posada w Lwówku była moją pierwszą i ostatnią w cywilnej służbie zdrowia, przerwaną pełnieniem obowiązków lekarza wojskowego podczas obrony Warszawy w 1939 r., a potem odsiadaniem wyroku (od 1942 r.) „za działalność antyniemiecką” z woli okupanta w więzieniach Rawicza i Wrocławia.

— Jestem przekonana, że nie żałuje pan swego wyboru sprzed czterdziestu lat...

— Nie żałuję spędzonych tu lat, gdybym mógł cofnąć się do tamtego momentu, wybrałbym to miasteczko ponownie. Żyję z nim jak z rodziną Krobą, o której tylko czasem wspominam.

Rozmawiała
MARIA POŁCYNOWA



odpowiadamy

Anna P. Oborniki. Podajemy adres: Zasadnicze Szkoły Techniczne Odczuwają mieszczą się w Poznaniu, ul. Kazimierza Wielkiego 17, w Kaliszu ul. Częstochowska 99 i Lesznie, ul. Kurpińskiego 2. (699)

zycznego; 23.15 Graja węgierskie zespoły jazzowe.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 All stars — czyli same gwiazdy; 17.30 „Mity greckie”; 17.40 Londyńskie zespoły tradycyjne — cz. II; 18 Ekspres przez świat; 18.05 „Dwa źródła”; 18.25 Romanse ze starych płyt śpiewa Nadieżda Obuchowa; 18.43 Gitara w czterech stylach; 19 Młoda Encyklopedia Wielkiego Dramatu; 19.30 A. Vivaldi — koncert na dwie skrzypce c-moll; 19.45 Kalinowe piosenki; 20 Kalejdoskop Posejdon; 20.20 „Niedziela będzie dla was”; 21 Od zachodu do wschodu słońca; 21.20 Piórkami — felieton muzyczny; 21.40 Półka ze satyrą — Ludwik Górski; 21.50 J. S. Bach — Msza h-moll; 22.07 Trio Jaquesa Loussiera; 22.15 Co wieczór powieść — „Frablia Monte Christo” — odcinek 19; 22.45 „Zielone cebule”; 23 Antyk w poezji polskiej — Nike; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Jim Reeves.

Wielkopolskie dworce kolejowe
zmieniają wygląd

Ci z mieszkańców naszego województwa, którzy często korzystają z usług PKP na pewno orientują się, że nie wszystkie jeszcze dworce kolejowe znajdujące się w naszym okręgu można zaliczyć do najnowszych. Wiele z nich nie zmieniło swojego wyglądu i układu funkcjonalnego od momentu budowy, tj. często od końca XIX w.

Problem ten od dawna już znajdował się w centrum uwagi dyrekcji poznańskiego OKP, ale brak było środków na generalną przebudowę wszystkich dworców. Nie znaczy to, że na tym polu nic nie zrobiono. Całkowicie zmodernizowany został m. in. budynek dworca w Ostrowie. Unowocześniono także kilkanaście innych obiektów.

W najbliższych latach tempo modernizacji wielkopolskich dworców kolejowych zostanie znacznie przyspieszone. Do roku 1970 zmodernizowanych zostanie 10 obiektów. Kompletnie przebudowany jest obecnie dworzec w Środzie. Roboty te mają być zakończone jeszcze

w tym roku. Zmieniony tam zostanie układ funkcjonalny oraz dobudowana część pawilonowa, w której znajdzie się hall operacyjny (kasy biletowe) wraz z pomieszczeniami dla poczty, punktu sanitarnego i przechowalni rowerów. Będzie to kosztowało ponad 3 mln zł. O ponad półtora miliona zł więcej będzie kosztowała przebudowa dworca kolejowego w Krotoszynie. Tutaj roboty rozpoczyna się w roku bieżącym, a ukończone mają być w 1969. Przewiduje się modernizację wnętrza, a więc hallu, kas stacyjnych, poczekalni dla podróżnych, zakładu gastronomicznego, pomieszczeń służbowych PKP i innych. Dużym udogodnieniem dla podróżnych z Krotoszyna będzie przedłużenie tunelu, co umożliwi wyjście z peronów bezpośrednio do miasta. W ramach elektryfikacji linii kolejowej Poznań — Wrocław zmodernizowany będzie budynek stacyjny w Lesznie. Planowany koszt robót wynosi 6 mln zł. Za te pieniądze zostaną niekompletnie przebudowane gmach dworca; nastąpi wymiana stropów oraz — co jest bar-

dzo istotne — przebitý zostanie tunel pod budynkiem stacyjnym celem bezpośredniego połączenia peronów z obu stron dworca. Z robót przewidzianych na bieżącą 5-letkę trzeba jeszcze wymienić modernizację budynków stacyjnych w Nielechowice, Witaszycach, Chodzieży, Nowym Tomyslu, Puszczykowie i Szamotulach.

W latach 1971-75 roboty modernizacyjne przeprowadzone będą na 9 dalszych obiektach. Warto tutaj wymienić kompleksową przebudowę budynku stacyjnego w Rzepinie wraz z modernizacją układu funkcjonalnego. Dworzec ten trzeba przygotować do nowych zadań związanych ze wzrostem liczby podróży. Zapewni się tutaj większe pomieszczenie dla Urzędu Celnego. Realizacja tego zamierzenia przewidziana jest na lata 1972-73. Nowy budynek stacyjny otrzyma w roku 1972 Konin. Przewidziana tam jest kompletna przebudowa całego obiektu. Prace modernizacyjne prowadzone będą również w Jarocinie, Wschowie, Rogoźnie, Pile, Ostrzeszowie, Kępnie i Kole. Przy opracowywaniu dokumentacji na przebudowę obiektów zwraca się szczególną uwagę na powiązania PKP z PKS. Chodzi o to, aby podzielić wysiadający z pociągów nie musieli pokonywać zbyt wielkich odległości do autobusu PKS. M. in. w Jarocinie przewidziane jest połączenie tunelowe dworca PKP z dworcem PKS. (s)

naszych publikacji

Wokół kin wiejskich

Odpowiadając na notatkę pt.: „Nekla woła o kino” („Głos Wielkopolski” nr 12 z 14/15 stycznia 1968 r.) — uprzejmie informujemy, że — z uwagi na bardzo zły stan lokalu, w którym mieściło się kino w Nekli — władze powiatowe we Wrześni nakazały zaprzestania prowadzenia w nim kina do czasu przeprowadzenia koniecznego remontu.

W planach perspektywicznych Wojewódzkiego Zarządu Kin w Poznaniu — remont kina w Nekli, z uwagi na zbyt

małe środki przeznaczone na remonty kin wiejskich (przy stałym wzrastających potrzebach w tym zakresie), przewidziany jest po roku 1970. Możemy przeprowadzać remont jednego kina wiejskiego (łącznie z modernizacją i przebudową na kino panoramiczne) w ciągu roku. W roku ubiegłym uruchomiliśmy nowe kino panoramiczne w Rychtalu pow. Kępno. W bieżącym roku przewidujemy rozpoczęcie kapitalnego remontu kolejnego kina wiejskiego (z przebudową na kino panoramiczne) w Nowym Mieście, pow. Jarocin.

Nadmieniamy jednak, że Wojewódzki Zarząd Kin przyspieszy na pewno termin kapitalnego remontu budynku kina w Nekli, o ile tylko znajdzie pewne luzu w przyznawanych środkach finansowych na remonty tej kategorii kin, o czym informowaliśmy już Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Nekli — pismem naszym z 9. V. 1967 r.

Marceli Szymański

Dyrektor
Wojewódzkiego Zarządu Kin

Oby takich
niespodzianek
jak najmniej

Ten siewnik nie będzie już w tym dniu kontynuował pracy. W trakcie siewu ięcenia nastąpiła awaria. A szkoda, bo każda godzina pracy ma wielką wartość i może mieć decydujący wpływ na końcowy efekt kampanii siewnej. Oby takich awarii było jak najmniej. Na zdjęciu: traktorzysta Adam Halawczak z PGR Jakubowo pow. Szamotuły poboczem pola odwozi uszkodzony traktor do warsztatu. (za)

Fot. — H. Kamza

TELEWIZJA

WTOREK: 9.15 — „Pięciu” fab. film polski; 10.55—11.25 — Dł szkół — j. polski kl. X — Józef Conrad Korzeniowski „Jutro”; 12—12.15 — Dł szkół — kl. II: „Sprawiedliwa ocena”; 12.30—13.05 — Przeproszenie rolnicze: „Choroby nie muszą być groźne”; 13.10 — Przeproszenie rolnicze: „Choroby nie muszą być groźne”; 13.45 — Politechnika TV — Fizyka II rok; 16.25 Politechnika TV — Fizyka II rok; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów: „Szymon i Kubuś”; 17.20 — Dla młodych widzów: „Zapraszamy na wtorek wieczór” — wizyta u Jana Ryblewskiego; 17.50 — „Nie tylko dla pań”; 18.10 — Wycinanki; 18.25 — „Absolwent na waga chleba”; „7 milionów młodych”; 18.40 — „Gielda piosenki” — prowadzi Lech Terpiłowski; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Zamiast posagu” — program Red. Młodzieżowej; 20.35 — „Pięciu” — fab film polski; 22.10 — „Niobe z Olecka” — reportaż filmowy; 22.35 — Dziennik; 22.55 — Politechnika (powt.).

SRODA: 9 — „Trzy szmaragdy” — film z serii „Sherlock Holmes”; 9.55—10.25 — Fizyka dla kl. VI; 10.55—11.25 — „Wychowanie obywatelskie” kl. VII; „Czerwone berety”; 13.45 — Politechnika TV — Matematyka I rok: „Calki niewłaściwe”; 16.25 — Politechnika TV — Matematyka I rok: „Pole obszaru płaskiego”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci: „Teatrzyk kieszonkowy”; „Krawiec Igielka”; 17.20 — Film dla dzieci: „Bolek i Lolek na wakacjach”; 17.30 — PKF; 17.40 — „Telekram”; 17.50 — Wszelchnia TV: „Malarstwo weneckie”; „Od Bellini'ego do Tiepola” — cz. II z cyklu: „Jak patrzeć na dzieło sztuki”; 18.20 — Program filmowy; 18.50 — „Wielcy twórcy muzyki” — Jan Sebastian Bach; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Trudny wybór” — film TV prod. węg.; 20.25 — Magazyn „Światowid”; 21 — „Trzy szmaragdy” — film z serii „Sherlock Holmes”; 21.50 — „Panorama Literacka”; 22.20 — Dziennik; 22.40 — Politechnika (powt.).
TV zastrzega prawo zmian w programie.

Z Szamotuł

„Biała służba”
w dniu swojego święta

Akademą z udziałem przed stawicieli służby zdrowia z powiatu oraz miejscowych władz partyjnych i administracyjnych uczczono Dzień Pracowników „białej służby”. Zasłużonym pracownikom wręczono 30 dyplomów i 90 nagród pieniężnych.

Dr med. Irena Krzywoszyńska otrzymała odznakę Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Służba lekarska złożyła meldunek o zobowiązaniach na część V Zjazdu Partii. M.in. Szpital Powiatowy zadeklarował udział w pracach rozbiorowych starego baraku; lekarze szpitalni — dodatkowo mają przebadac pracowników wleu zakładów pracy, szczególnie w PGR-ach oraz szkołach. Ogólna wartość czynów wynosi przeszło 166 tys. zł. (mr)

„Walentyna“, „Irena“, „Bari“

Z Rogoźna w świat

Rogozińska Fabryka Mebli należy do nielicznej grupy zakładów wielkopolskich, których produkcja przeznaczona jest niemal wyłącznie na eksport. Zaledwie około 15 procent wytworzonych tu mebli można ujrzeć w krajowych sklepach. Być może, nie zachwyci to potencjalnych nabywców, zwłaszcza że wytwarzane w Rogoźnie komplety prezentują się niezwykle okazale. Ale przecież tylko taka produkcja może znieść uznanie u klientów zagranicznych.

Obecnie Rogoźno wykonuje ogromne zamówienie komplectów stołowo-gabinetowych dla Związku Radzieckiego. Zestaw składający się z szafy, dwu kredensów, stołu, kanapy, foteli i krzeseł (niektóre elementy produkowane w kooperacji), uzyskały wdzięczną nazwę „Walentyna”. Komplet wykonywany jest w ciemnym orzechu o wysokim połysku.

Podobne zestawy lecz w kolorze jasnym, w liczbie 23 tysiące, o nazwie „Irena”, wykonywane są na zamówienie importera węgierskiego.

Dużym zainteresowaniem rynku radzieckiego cieszy się demonstrowany w ubiegłym roku na wystawie meblarskiej w Taszkencie komplet pokojowy o nazwie „Bari”. Na razie rogoziński zakład opuściła seria informacyjna, która — jak się tu spodziewają — przyniesie wielkoseryjne zamówienie.

Aby sprostać zadaniom zakładu systematycznie rozbudowuje się i modernizuje. W tym roku stanie nowa kotłownia oraz obszerna hala produkcyjna. Zamknie to cykl inwestycyjny, którego efektem będzie

powiększenie zdolności produkcyjnej zakładu do 100 mln zł rocznej wartości produkcji (obecnie 68 mln zł).

Specjalistyczny charakter większości procesów wytwórczych wymaga wysokich umiejętności a także poczucia odpowiedzialności ze strony załogi. Stała rozbudowa zakładu i zwiększanie zadania nakazują troskę o dopływ fachowców i doskonalenie zawodowe. Tym bardziej, że obecnie poważna część rzemieślników jest już w wieku przedemerytalnym. Narybek stanowią uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Obecnie wysuwa się postulat powiększenia ich liczby z 15 do 40.

W warunkach rogozińskich, gdzie oprócz fabryki mebli znajduje się jeszcze taki zakład jak „Rofama”, rezerwy męskiej siły roboczej zostały już dawno wyczerpane. Potrzeba powiększenia załogi do 500 osób zmusza do szerszego niż dotychczas sięgnięcia po żeńską siłę roboczą. Pracujące tu kobiety wykazują zresztą wyjątkową sprawność w delikatnej robocie meblarskiej. (fb)